

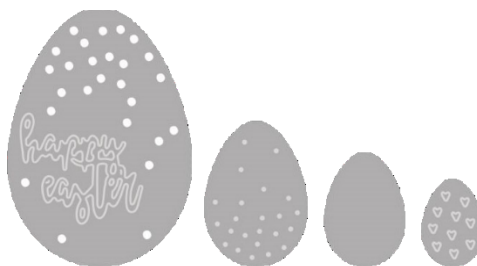


Newsletter Życie Akademickie marzec 2021



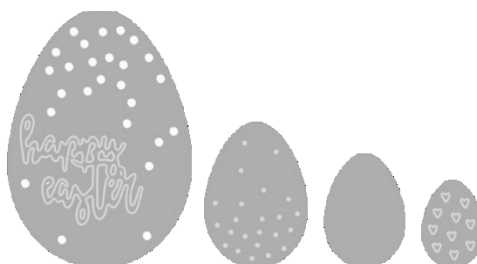
Spis treści

Informacje.....	3
Autorska metoda masażu – masaż tensegracyjny.....	3
AWF Wrocław i Polski Związek Piłki Siatkowej podpisały porozumienie	4
KRUWiO.....	5
Informacje.....	5
Relacje	7
XXVIII Plebiscyt „Życia Akademickiego” na najlepszego sportowca i trenera 2020 roku	7
Wywiady.....	11
Rozmowa z dr Edytą Pieniacką – kierownikiem Biura Promocji.....	11
Centrum Historii Uczelni.....	14
50. rocznica śmierci Profesora Adama Wanke	14
Adam Wanke w oczach córek.....	16
Erasmus	20
Pozdrowienia z Łotwy	20
Fotoreportaż	21
Spotkanie JM Rektora z Okazji Dnia Kobiet	21
Znane twarze Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu	23
Kazimierz Górski.....	23
Psychologia na co dzień	26
I co z tą przerwą...?	26
Piszą dla nas	28
Wariactwo czy odważny krok w stronę spełniania marzeń?	28
Biuro Karier i Rekrutacji	32
Dzień Drzwi Otwartych	32
Studenckie Towarzystwo Naukowe	34
Studenckie Koło Naukowe SKN KINESIS przy Zakładzie Biomechaniki	34
Wspomnienia	37
Aleksander Doba we wspomnieniach Wojciecha Bigiela	37
Sport.....	39
Piłka siatkowa.....	39
Tenis	40
Kartka z kalendarza	41
31 marca	41
.....	43
Anegdoty Henryka Nawary.....	44
Niezły byk.....	44



*Pełnych spokoju i radości Świąt Wielkanocnych,
dobrego wypoczynku w rodzinnym gronie
oraz optymizmu, energii i nadziei
życzy*

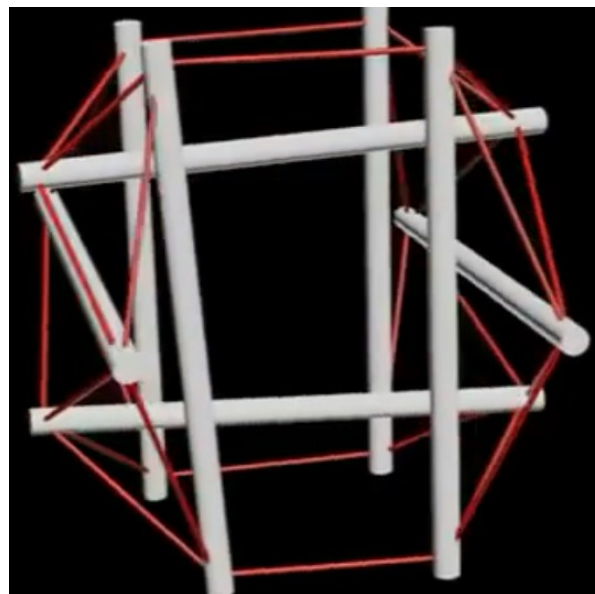
*prof. dr hab. Andrzej Rokita,
Rektor
Akademii Wychowania Fizycznego
we Wrocławiu.*



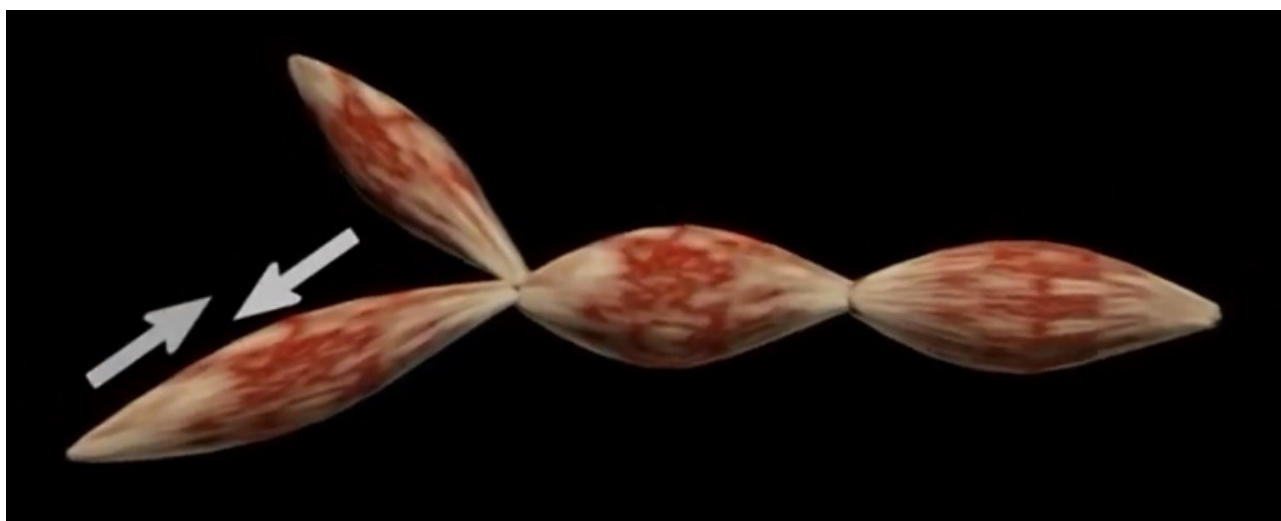
Informacje

Autorska metoda masażu – masaż tensegracyjny

Masaż tensegracyjny jest nowatorską, autorską metodą masażu terapeutycznego, opracowaną w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu przez dr hab. Krzysztofa Kassolika i dr hab. Waldemara Andrzejewskiego. Jest to metoda bardzo dobrze opisana zarówno w podręczniku pt. „Masaż tensegracyjny”, jak również w licznych publikacjach naukowych. Od 20 lat jest w programie studiów dla studentów kierunku Fizjoterapia w AWF we Wrocławiu, a od 2012 roku jest wpisany do podstaw programowych dla kierunku Technik Masażysta w szkołach w całej Polsce. Innowacyjność metody polega na wykorzystaniu w masażu zależności strukturalnej pomiędzy mięśniami, powięziami i więzadłami w celu przywracania ich prawidłowego napięcia spoczynkowego.



Zasada tensegracji, na której oparte są założenia metodyczne metody mówi, że wzrost napięcia spoczynkowego jednego mięśnia wymusza proporcjonalny wzrost wszystkich innych mięśni, powięzi i więzadeł pozostających z nim w bezpośrednim lub pośrednim kontakcie strukturalnym. W oparciu o te założenia masaż tensegracyjny obejmuje nie tylko tkanki, które znajdują się w okolicy bólu zgłaszanego przez pacjenta, ale również wszystkie te, które mają podwyższone napięcie spoczynkowe. Wynikiem takiego działania jest uzyskanie znacznie lepszego efektu terapeutycznego w porównaniu z klasycznym masażem leczniczym. W masażu tensegracyjnym wykorzystuje się te same techniki masażu, jakie są wykonywane w masażu klasycznym.



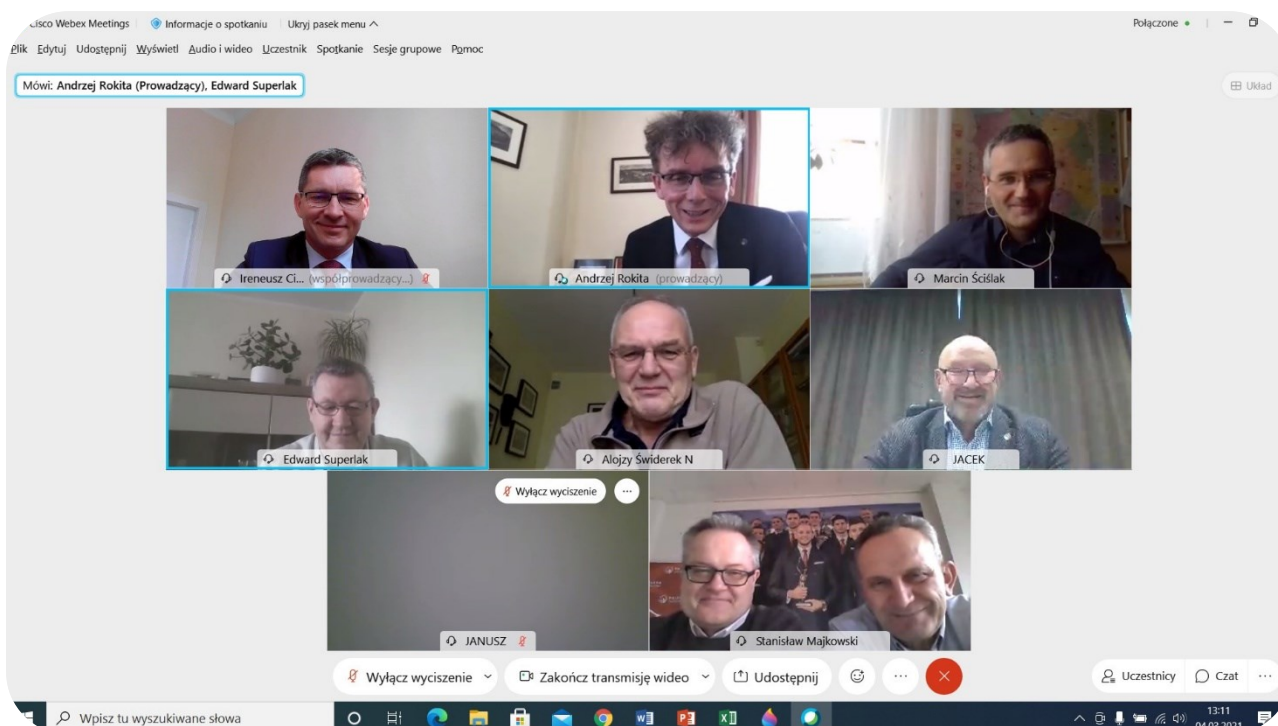
W latach 2017-2019 zostały opracowane rekomendacje dotyczące wdrożenia fizjoterapii do Podstawowej Opieki Zdrowotnej, gdzie masaż tensegracyjny stanowi ważny element terapeutyczny, szczególnie w formie automasażu. Zostały one opracowane przy współpracy z Polskim Towarzystwem Fizjoterapii,



Polskim Towarzystwem Medycyny Rodzinnej i Kolegium Lekarzy Rodzinnych. Na tej podstawie na zlecenie Narodowego Funduszu Zdrowia w latach 2019-2020 powstały filmy instruktażowe dotyczące wykonywania automasażu opartego na masażu tensegracyjnym. Obejmują one dolegliwości bólowe w obrębie kręgosłupa, biodra i barku i są zamieszczone na stronie Narodowego Funduszu Zdrowia: <https://akademia.nfz.gov.pl/filmy/>

AWF Wrocław i Polski Związek Piłki Siatkowej podpisał porozumienie

Miło nam zakomunikować, że 4 marca 2021 roku odbyło się spotkanie zdalne, podczas którego omówiono współpracę dotyczącą podpisanej umowy pomiędzy Akademią Wychowania Fizycznego we Wrocławiu a Polskim Związkiem Piłki Siatkowej. Głównym tematem rozmów była organizacja i realizacja kształcenia trenerów piłki siatkowej. W spotkaniu uczestniczyli Rektor AWF Wrocław prof. Andrzej Rokita, Prorektor ds. Organizacyjnych i Współpracy z Otoczeniem dr Ireneusz Cichy (Kierownik Zakładu Gier Sportowych), dr Edward Superlak, dr Marcin Ściślak oraz przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Siatkowej: Jacek Kasprzyk Prezes Zarządu, Krzysztof Felczak Dyrektor Pionu Sportu i Szkolenia, Stanisław Majkowski Kierownik Wyszczolenia, Wicedyrektor Pionu Sportu i Szkolenia PZPS i Alojzy Świderek Dyrektor Akademii Polskiej Siatkówki.



KRUWiO

Informacje

11 marca Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu obchodził tegoroczne Święto Uczelni, transmitowane na uczelnianych kanałach społecznościowych.

Uroczystość otworzył JM Rektor prof. Andrzej Kaleta. Słowa: *Szanowni Państwo, Wspólnoto Akademicka, Współpracownicy, Przyjaciele naszego Uniwersytetu, spotkamy się na uroczystości naszej Uczelni, organizujemy je corocznie w celu upamiętnienia pierwszego wykładu, wygłoszonego przez prof. Wincentego Stysia w lutym 1947, inauguracyjnego działalność naszej Uczelni* – powitał wszystkich uczestników uroczystości. Rektor przedstawił osiągnięcia Uniwersytetu i dalsze plany obejmujące działalność dydaktyczną, naukową i organizacyjną.

Uroczystości towarzyszyło wręczenie Pani prof. Małgorzacie Gablecie dyplomu o nadaniu tytułu *Honorary Professor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*.



Z okazji Święta Uczelni zostały zaprezentowane życzenia Prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka, JM Rektora Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach prof. Celiny Olszak, JM Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie prof. Stanisława Mazura, JM Rektora Szkoły Głównej Handlowej prof. Piotra Wachowiaka, JM Rektora UE w Poznaniu prof. Macieja Żukowskiego, Przewodniczącego Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola JM Rektora Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu prof. Andrzeja Rokity oraz przedstawicieli społeczności akademickiej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.



JM Rektor prof. Andrzej Kaleta gorąco podziękował wszystkim za wspólne świętowanie. *Była to uroczystość bardzo nietypowa, przez to zostanie w naszej pamięci. Bardzo cenne w tych okolicznościach są życzenia naszych przyjaciół, pracowników, dające nadzieję, że już niedługo będziemy budować wspólną przyszłość. Jesteśmy już zmęczeni*

ta trudną, pandemiczną sytuacją i z niecierpliwością czekamy na gwar głosów studentów na naszym kampusie, na wspólne rozmowy... Wiosna tuż, tuż, a to pora roku kojarząca się z odrodzeniem, pełnią życia i tego Państwu życzę – tymi słowami Rektor prof. Andrzej Kaleta zakończył obchody uroczystości.



Chór Uniwersytetu Ekonomicznego Ars Cantandi pod Dyрекcją Anny Grabowskiej-Borys, zaprezentował recital, którym urozmaicił tegoroczne Święto.





Relacje

XXVIII Plebiscyt „Życia Akademickiego” na najlepszego sportowca i trenera 2020 roku

Tegoroczna Gala Sportu Akademickiego, połączona z ogłoszeniem wyników XXVIII Plebiscytu „Życia Akademickiego” na najlepszego sportowca i trenera 2020 r. odbyła się – podobnie jak w zeszłym roku – w budynku P4. Jednak zamiast licznie zgromadzonych gości, sponsorów, władz uczelni, laureatów i studentów czekających niecierpliwie na coroczny Bal Sportowca – „stacjonarnie”, w holu budynku, była jedynie gospodyni wydarzenia Prorektor ds. Studenckich i Sportu Akademickiego - dr Agnieszka Pisula-Lewandowska oraz prowadzący uroczystość, niezastąpiony – Dawid Kutryn. W niewidocznym tle natomiast ciężko pracowały pozostałe osoby, od których zależała ta wyjątkowa uroczystość.

Z powodu pandemii COVID-19 nasza uroczysta Gala odbyła się bowiem w trybie zdalnym. Wszyscy zaproszeni goście, a także laureaci uczestniczyli w wydarzeniu poprzez platformę ZOOM lub poprzez kanał You Tube AWF Wrocław.



Galę rozpoczęła Prorektor ds. Studenckich dr **Agnieszka Pisula- Lewandowska**:



Wydarzenie ma dla nas szczególne znaczenie, bo podczas niego nagradzamy najlepszych sportowców i trenerów minionego roku, dziękując im tym samym za sportowe emocje, których nam dostarczyli oraz gratulując sukcesów i doceniając ich ciężką pracę.

Naszą uroczystość zaszczepili swoją obecnością wspaniali goście, przyjaciele Akademii:

*Prezydent Wrocławia - Pan **Jacek Sutryk**,*

*Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego - Pan **Tymoteusz Myrda**,*

*Dyrektora Biura Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego we Wrocławiu - Pan **Piotr Mazur**,*

*Prezesa Dolnośląskiej Organizacji Środowiskowej AZS - Pan Prof. dr hab. **Juliusz Migasiewicz**,*

*Przewodniczący Rady Uczelni AWF Wrocław - Pan **Marcin Przychodny**,*

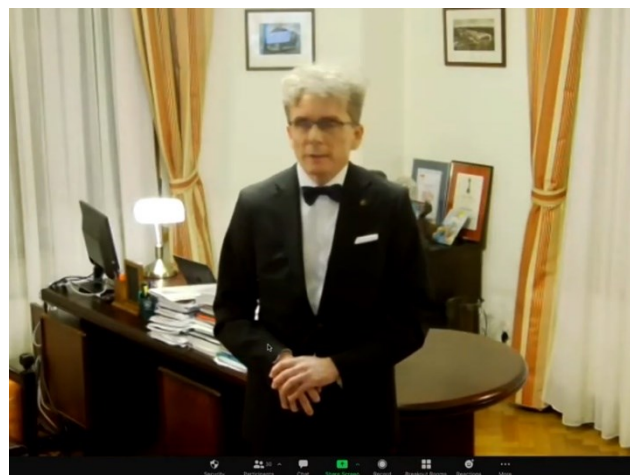


*Dyrektor ds. organizacyjnych SMS Junior - Pan **Janusz Siepietowski**,*

*Regionalne Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Dolny Śląsk” reprezentował Pan **Adam Stocki**.*

Nie mogło zabraknąć też laureatów naszej Gali, przedstawicieli władz Uczelni z Panem Rektorem na czele i KS AZS-AWF Wrocław oraz Uczelnianej Rady Samorządu Studentów.

Po krótkim wstępie Prorektor ds. Studenckich oddała głos JM Rektorowi, który w kilku słowach podziękował wszystkim organizatorom tej szczególnej i wyjątkowej uroczystości, pogratulował wszystkim nominowanym i laureatom oraz życzył – wyjątkowo nie dobrej zabawy, a ... ZDROWIA.



A oto wyniki Plebiscytu:

Wyróżnienie specjalne za całokształt pracy na rzecz popularyzacji sportu akademickiego w AWF Wrocław – dr **Henryk Nawara**

Wyróżnienie dla nauczyciela akademickiego za aktywność sportową – dr **Paweł Pośluszny**

Nagroda specjalna za współpracę Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu ze sportem wychowawczym - dr **Sebastian Klich**, dr **Kamil Michalik**,

Najpopularniejszy Trener - **Janiszewski Michał**

Najpopularniejszy Sportowiec - **Łysiak Michał**

Debiut roku - **Julia Piotrowska**

Najlepszy wynik w sporcie powszechnym dla zawodnika - **Anna Niemczyk**

Najlepszy wynik w sporcie powszechnym dla trenera - **Daniel Dudek**

Najlepszy trener w sporcie paraolimpijskim – dr **Beata Pożarowszczyk-Kuczko**

Najlepszy sportowiec w sporcie paraolimpijskim - **Oliwia Jabłońska**

Najlepszy trener:

Marek Rożej - lekka atletyka

Rafał Marcinkiewicz - judo

Jerzy Szyda – biathlon



Najlepszy sportowiec:**Urszula Hofman** - judo**Joanna Linkiewicz** – lekka atletyka**Natalia Kaczmarek** – lekka atletyka**Mateusz Jopek** – lekka atletyka**Przemysław Pancerz** – biathlon

Oprawę artystyczną imprezie zapewnił Zespół Pieśni i Tańca AWF „Kalina” oraz Anna Sobera & Jakub Wójcik - Movement Art.

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy, cieszymy się, że mogliśmy świętować sportowe sukcesy, pomimo utrudnionych warunków.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom, za to, że byli z nami. W tych trudnych czasach miało to ogromne znaczenie.

Dziękujemy naszym patronom medialnym: telewizji **ECHO24** i wydawnictwu „**Słowo Sportowe**”.

Dziękujemy za wsparcie organizacji naszego wydarzenia Urzędowi Miejskiemu we Wrocławiu i Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Dolnośląskiego oraz wszystkim pozostałym darczyńcom, sponsorom i przyjaciołom (kolejność alfabetyczna):

AZS Zarząd Główny

Biuro ERASMUS+ AWF Wrocław

Dolnośląska Organizacja Środowiskowa Akademickiego Związku Sportowego

dr Jerzy Kosa

Firma granitowa Import-Eksport Marek Czyczerski ze Strzegomia

Firma JAKO

Firma Popławska Group sp. z o.o. sp. komandytowa – marka Clarena

Firma PPH Wadex SA

Międzywojewódzka Przychodnia Sportowo-Lekarska s.a. we Wrocławiu

Młodzieżowe Centrum Sportu Wrocław



netWRO Jerzy Barabasz

Ośrodek Profilaktyki i Rehabilitacji CREATOR

Regionalne Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Dolny Śląsk”

Rzetelna Firma – Kaczmarek Group sp. z o.o.

Słowo Sportowe

SMS Junior Wrocław

Wrocławski Szkolny Związek Sportowy

Wrocławskie Centrum Akademickie.



Mamy nadzieję spotkać się z Państwem w normalnych warunkach już za rok. Do zobaczenia !

Elżbieta Jakubczak

Ligia Poniatowska



Wywiady

Rozmowa z dr Edytą Pieniacką – kierownikiem Biura Promocji

Od kiedy Pani zarządza Biurem Promocji AWF Wrocław?

Propozycję objęcia Biura Promocji otrzymałam we wrześniu 2019. Z racji tego, że marketing i public relations od zawsze mnie pasjonowało - ukończyłam studia na kierunku zarządzanie i marketing na Uniwersytecie Ekonomicznym, ponadto od lutego 2018 prowadziłam na AWF Wrocław zajęcia z obszaru Public Relations oraz Marketingu, po krótkim zastanowieniu się przyjąłm propozycję.



Czym jest i czym się zajmuje uczelniane Biuro Promocji?

Biuro Promocji jako jednostka składa się z komórek organizacyjnych: Centrum Historii, Zespołu Pieśni i Tańca „Kalina” oraz „Życia Akademickiego” i podlega bezpośrednio pod Prorektora ds. Organizacyjnych Współpracy z Otoczeniem dr Ireneusza Cichego. Ponadto Biuro Promocji Uczelni realizuje szereg działań związanych z kreowaniem wizerunku uczelni, komunikacją oraz zarządzaniem informacją, budowaniem relacji wewnątrz i na zewnątrz uczelni.

Kto tworzy Biuro Promocji?

Biuro Promocji tworzą ludzie, dla których praca jest pasją, a nie codzienną rutyną. Osobą odpowiedzialną za działania operacyjne w Biurze Promocji jest niezastąpiona Elżbieta Jakubczak. Jest profesjonalistką i dzięki jej wyczuciu smaku, znajomości uczelni (pracuje w AWF Wrocław od 13 lat?) oraz umiejętnościom projektowania nadaje codziennym sprawom wyjątkowego charakteru. Zawsze mogę liczyć na Panią Dorotę Szarafińską-Juszczak, która poza prowadzeniem BIP-a wspiera Biuro Promocji w różnorodnych sprawach. Ważnym motorem pracy Biura Promocji jest Pan Adam Stępień, który odpowiada za techniczną obsługę strony internetowej. Poza wymienionymi członkami zespołu Biura Promocji, jednostka ściśle współpracuje z Panem Aleksandrem Soberą, kierownikiem Zespołu Pieśni i Tańca „Kalina”, zespołem redakcyjnym „Życia Akademickiego”: Panią Ligią Poniatowską i Panią Anną Cierniak, Panem dr Andrzejem Nowakiem - fotografem uczelni, Panią dr Reginaldą Kumalą i Panią Elżbietą Radziwoń – zespołem Centrum Historii Uczelni. Wszyscy razem tworzymy zespół odpowiedzialny za wizerunek uczelni, każdego dnia i to nie tylko w godzinach 8:00-16:00.

Zatem jak to się przejawia w praktyce, w codziennej pracy?

Biuro Promocji zarządza mediami społecznościowymi oraz stroną internetową. Jednak żeby informacje umieszczane na www, FB, Instagramie i YouTube były interesujące i aktualne musi być przepływ informacji wewnętrznej, pomiędzy Biurem Promocji a pracownikami i studentami. Czasem materiały trafiają do nas bezpośrednio, czasami poszukujemy tematów, które mogłyby zainteresować społeczność. Dodatkowo Biuro Promocji wspiera wydarzenia uczelniane, rekrutację od strony promocyjnej, projektuje



billboardy, plakaty, ulotki, gadżety, odpowiada za materiały marketingowe. W ostatnim czasie realizowaliśmy filmy promocyjne ukazujące potencjał badawczo-dydaktyczny AWF Wrocław w ramach projektu NAWA (Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej), na temat: "Zagraniczna promocja potencjału badawczo-dydaktycznego Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu". Obecnie pracujemy nad Systemem Identyfikacji Wizualnej. Mam nadzieję, że efekty tej pracy będą widoczne w połowie kwietnia.

Co to takiego jest System Identyfikacji Wizualnej i czemu on służy?

System Identyfikacji Wizualnej (SIW) stanowi fundament kreowania spójnego wizerunku marki. SIW jest narzędziem określającym ogół symboli, oznaczeń graficznych, kolorystyki i procedur stosowanych przez organizację w celu uzyskania jasnej, charakterystycznej identyfikacji. Pozwala na wyróżnianie się na rynku, łatwą rozpoznawalność i odpowiada najczęściej za „pierwsze wrażenie” odbiorcy. Do systemu identyfikacji wizualnej należy zaliczyć m.in. :

- symbol firmy (logotyp, slogan),
 - kolorystyka (oznaczeń, siedziby),
 - symbole dekoracyjne,
 - typografie firmowe (krój i wielkość czcionek),
 - dress code pracowników (ubiór, identyfikatory),
 - pieczętki,
 - materiały marketingowe (ulotki, gadżety),
 - design i aranżacja siedziby i otoczenia firmy, stoisk targowych, szyldów etc.,
- Oficjalnym zapisem jest księga identyfikacji wizualnej.

Co zyska AWF Wrocław dzięki SIW?

Przede wszystkim SIW pozwoli na spójne i profesjonalne kreowanie wizerunku, uporządkuje działania w wymiarze wizualnym, rozwieje wątpliwości pracowników i studentów, co do stosowanego logotypu oraz kolorystyki. W kwestii budowania marki AWF Wrocław jest to kamień milowy.

Slogan #wiedza #sport #sukces #awfwroclaw od roku przewija się przez materiały reklamowe AWF Wrocław, czy to Pani jest jego autorką?

Tak, ja jestem autorką, natomiast wdrożenie to już rola wszystkich nas. Po miesiącu pracy w Biurze Promocji, zauważyłam, że istnieje silna potrzeba wyznaczenia kierunku komunikacji marketingowej i osadzenia AWF Wrocław w określonej przestrzeni marketingowej. #WIEDZA to wyraz profesjonalizmu naszych pracowników i szerzenia przez nich wiedzy wśród studentów na wszystkich kierunkach. #SPORT alma mater naszej Uczelni, sport uprawiany amatorsko, profesjonalnie czy „przed telewizorem” łączy ludzi. Cechy kojarzone ze sportem, a więc siła, cierpliwość, konsekwencja, młodość, nowoczesność są transferowane na podmiot, który się z nim utożsamia. W końcu #SPORT jest modny i daje powód do



dumy. #SUKCES to cała społeczność AWF Wrocław, możemy wyróżnić sukcesy naukowe, sportowe, zawodowe i osobiste. Dla każdego z nas #SUKCES znaczy co innego, natomiast wszyscy możemy się z nim utożsamiać. Tę różnorodność sukcesu chcemy pokazywać m.in. w mediach społecznościowych. Moim celem jest, aby otoczenie postrzegało #awfwroclaw jako #wiedza #sport #sukces.

Jak wygląda organizacja imprez promocyjnych podczas pandemii?

Wydaje mi się, że pandemia utrudniła, a wręcz skomplikowała organizację ważnych wydarzeń Uczelni. Przy organizacji Inauguracji Roku Akademickiego AWF Wrocław, należało uwzględnić panujące ograniczenia oraz zachowanie wszelkich środków ostrożności m.in. dystans, rękawiczki, maski, a także transmisję online. Przy organizacji spotkań świątecznych Pana Rektora z pracownikami AWF Wrocław czy seniorami, wydarzenie całkowicie przeniosło się do Internetu i mogliśmy zrezygnować np. z cateringu czy drukowania plakatów.

Jaki jest stan przygotowań do obchodów Jubileuszu 75 – lecia Uczelni?

Mając na uwadze sytuację epidemiologiczną w kraju, obchody Jubileuszu 75-lecia Uczelni, będą bardzo mocno ograniczone, zwłaszcza spotkania bezpośrednie. Działania związane z obchodami Jubileuszu będą ukierunkowane na działania wydawnicze (Zeszyty Historyczne, Album Ścieżkami AWF Wrocław) oraz działania w Internecie, a także wystawę 75 Kadrów na 75-lecie Uczelni.

Czy zakłada się dwie wersje wydarzeń jubileuszowych: normalna i pandemiczna?

Obecnie przyjmujemy wersję wyłącznie pandemiczną. Plany na ten rok.....

Zastrzeżenie logotypu jako znaku towarowego, uruchomienie sklepu internetowego AWF Wrocław, napisanie/utworzenie strategii marketingowej dla AWF Wrocław.

Pani praca jest bardzo absorbująca. Obserwując na przykład uczelnianego fb ma się wrażenie, że pracuje pani 24 h/dobę. Znajduje się jeszcze czas na życie domowe, prywatne?

Mimo mojego dużego zaangażowania w pracę zawodową, to życie rodzinne jest dla mnie priorytetem. Każda kobieta łączy obowiązki domowe z pracą, kiedy jest to trudne po prostu idę na długi spacer bądź pobięgać. Odpowiedzialność za podjęte decyzje jest dla mnie najważniejsza. Zgadzając się na zarządzanie Biurem Promocji wiedziałam, że największym wyzwaniem będzie połączenie wszystkich pełnionych przeze mnie ról. Lubię wyzwania.

A lubi Pani swoją pracę?

Nie byłoby mnie w tym miejscu, gdybym nie lubiła swojej pracy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Ligia Poniatowska



Centrum Historii Uczelni

50. rocznica śmierci Profesora Adama Wanke

Profesor Adam Wanke urodził się w 1906 r. we Lwowie. Studiował na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. W 1936 r. uzyskał dyplom magistra filozofii w zakresie antropologii.

W 1946 r. po przybyciu do Wrocławia objął stanowisko starszego asystenta w Zakładzie Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Założył Zakład Antropologii w Studium Wychowania Fizycznego we Wrocławiu (1946–1950), był jego kierownikiem. Jest współtwórcą WSWF we Wrocławiu. Prowadził wykłady z antropologii i biologii; był wykładowcą. Ponadto był kierownikiem Pracowni Antropologicznej Szpitala Psychiatrycznego we Wrocławiu. Po aresztowaniu w 1950 roku i skazaniu na trzy lata więzienia (wyrok skrócono do dziewięciu miesięcy wskutek interwencji rektora prof. Jana Mydlarskiego) pracował tylko dorywczo.



W 1951 r. został bezpodstawnie aresztowany za „szeptaną propagandę” i skazany na 2,5 roku więzienia. Dzięki interwencji prof. Jana Mydlarskiego i W. Łozińskiego, ówczesnego radcy prawnego Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, zwolniono go po dziewięciu miesiącach.

Stopień doktora nauk przyrodniczych w zakresie antropologii otrzymał w 1947 r. Wrócił do pracy na Uniwersytecie Wrocławskim dopiero po odwilży gomulłowskiej. W 1955 r. uzyskał stanowisko docenta, a w 1957 profesora nadzwyczajnego.

Od 1956 roku kierował Katedrą Antropologii na Wydziale Nauk Przyrodniczych UWr i Zakładem Antropologii PAN (do 1965 roku). W 1957 roku został profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego.

Był uczniem i kontynuatorem lwowskiej szkoły antropologicznej Jana Czekanowskiego, który jako pierwszy wprowadził do taksonomii metody ilościowe. Badał strukturę typologiczną i skład antropologiczny grup ludzkich, był twórcą taksonomicznych metod w antropologii (stochastycznej korelacji wielorakiej i metody punktów odniesienia, zwanej aproksymacją Wankego) oraz typologii somatycznej. Metody te znalazły zastosowanie w wielu dziedzinach poza antropologią: zootechnice, botanice, geografii, meteorologii, wychowaniu fizycznym, laryngologii, neurologii i wielu innych.

W latach 1959–1965 był członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, a od 1965 roku przewodniczącym Komitetu Antropologii PAN, przewodniczył Sekcji Przystosowalności Człowieka Komitetu Narodowego Międzynarodowego Programu Biologicznego, a w 1965 roku był założycielem i potem przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Biometrycznego

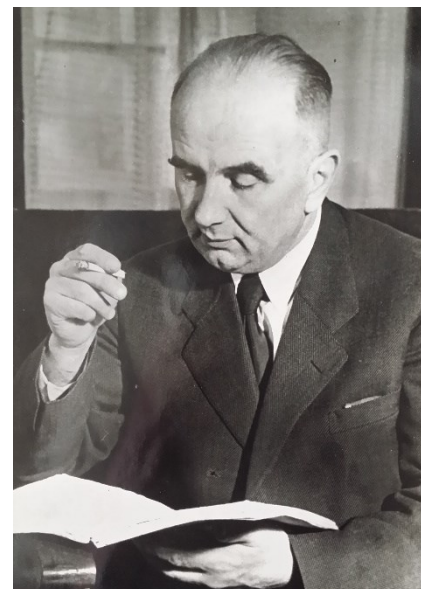
W latach 1959–1965 był członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Antropologicznego Polskiej Akademii Nauk (1965–1971), Zarządu Polskiego Towarzystwa Biometrycznego i Polskiej Sekcji Przystosowalności Człowieka w Komitecie Narodowym Międzynarodowego Programu Biologicznego. Wchodził w skład Komitetu Zoologicznego i Komitetu



Kultury Fizycznej PAN. Był członkiem zwyczajnym Instytutu Zachodniego w Poznaniu, Instytutu Śląskiego w Opolu, członkiem zwyczajnym Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Problematyka badawcza, którą realizował w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, koncentrowała się wokół zagadnień antropologii funkcjonalnej.

W latach 1955–1971 pełnił funkcję redaktora naczelnego *Materialów i Prac Antropologicznych*. Był inicjatorem i organizatorem badań terenowych, dotyczących zagadnień genetycznych w populacjach ludzkich 1964–1970. Stworzył szkołę naukową, wypromował 30 doktorów; czterech jego uczniów uzyskało stopień doktora habilitowanego, a trzech tytuł profesora. Jego seminaria doktorskie, które prowadził niemal do końca życia, przyciągały młodych adeptów różnych dyscyplin naukowych. Na naszej Uczelni zdołał skupić wokół siebie liczną grupę studentów i magistrantów, którzy pod jego kierunkiem opracowywali zagadnienia ściśle związane z wychowaniem fizycznym i sportem. Badano stan rozwoju fizycznego i sprawności fizycznej dzieci i młodzieży, które przeżyły wojnę, i porównywano te wyniki ze stanem młodzieży szkolnej z 1932 r., zbadanym przez prof. Mydlarskiego.

Jego dorobek naukowy obejmuje łącznie 35 tytułów, z tego 11 ma szczególną rangę naukową. Był twórcą oryginalnego warsztatu metodycznego, umożliwiającego rozwiązywanie zagadnień taksonomicznych („metody Wankego”), które znalazły zastosowanie w zootechnice, botanice, geografii, meteorologii, wychowaniu fizycznym i medycynie. Metoda stochastycznej korelacji wielorakiej ma znaczenie dla wszystkich kierunków, dla których istotne są zagadnienia porządkowania zbiorów i ich podziału na grupy, metoda punktów odniesienia umożliwia natomiast określenie typologiczne zarówno poszczególnych osobników, jak i grup ludzkich (Częstość zespołów cech antropologicznych, Metoda stochastycznej korelacji wielorakiej, Zagadnienie typów somatycznych). Wypromował 30 doktorów, 4 doktorów habilitowanych i 3 profesorów.



Zmarł 27 marca 1971 r. tuż przed nadaniem mu stopnia profesora zwyczajnego; został pochowany na cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu.

Piśmiennictwo:

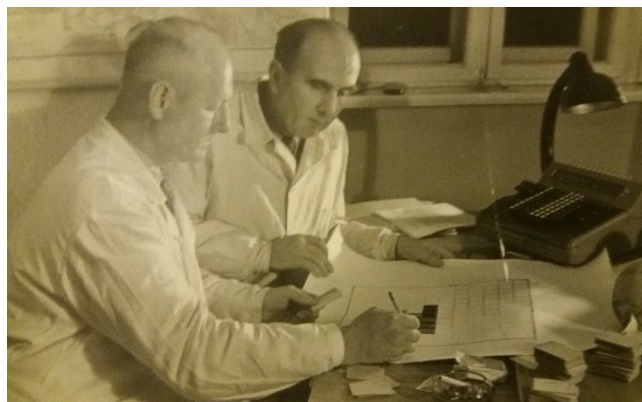
Dzieje AWF we Wrocławiu 1946-2006, Wrocław 2007.

Księga Profesorów AWF we Wrocławiu, Wrocław 2016.

Adam Wanke w oczach córek

Lwowiak, więzień stalinowski, uczony

Na dźwięk polskiego hymnu szklily mu się oczy. Kiedyś powiedział nam, że Mazurek Dąbrowskiego zawsze przywołuje mu scenę z dzieciństwa, gdy w 1918 roku we lwowskim gimnazjum, do którego uczęszczał, zwołano wszystkich uczniów do holu szkoły, a na początek porannego apelu z głośników popłynęła melodia hymnu narodowego, zaś sędziwy dyrektor – nie kryjąc łez – mówił, że jest szczęśliwy, iż dożył tej chwili i teraz może spokojnie umrzeć. Nasz Ojciec miał wówczas 12 lat i ta scena zapadła mu w pamięć.



Zakochany we Lwowie

Urodził się we Lwowie w 1906 roku pod zaborem austriackim. Był za mały, żeby w czasie wojny polsko-ukraińskiej bronić Lwowa, ale dorastał w tradycji bohaterstwa Orląt Lwowskich. I kochał to miasto jak kraj lat dzieciennych, miłością bezwarunkową. Tęsknił za nim, ale gdy w latach sześćdziesiątych, w drodze na konferencję w Sofii, miał przesiadkę we Lwowie, żałował, że zobaczył swoje rodzinne miasto tak zdewastowane przez Sowietów. Pamiętał lwowskie szlakiery, np. „Tylko we Lwowie”, które z upodobaniem podśpiewywał. Zaszczepił w nas miłość Ojczyzny, taki sentymalny patriotyzm. Mówił, że miłość to nie tylko obowiązek, ale także wzruszenie. Taką miłością kochał swoją matkę, a naszą babcię,

i to on, a nie jego siostra, opiekował się nią do ostatnich dni. Często nucił nam piosenkę Mieczysława Fogga „Jedynie serce matki uczuciem zawsze tchnie, jedynie serce matki o wszystkim dobrze wie”.



Maturę zdawał jako eksternista, bo musiał przerwać naukę i pracować w warsztacie swego ojca, a naszego dziadka Leonarda Wanka. Zmuszony był opanować materiał z kilkunastu przedmiotów, z których egzaminy odbywały się w odstępie zaledwie kilku dni. Był jedyny z grupy kilkudziesięciu osób, który sprostał tej próbie. Dało mu to wyjątkowo trwałą i dobrze uporządkowaną wiedzę ogólną, którą imponował nie tylko nam, dając mu intelektualny format człowieka renesansu. W istocie nim był. Choć studiował nauki przyrodnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, najbardziej ukochał matematykę. Zdolności i zamiłowanie do nauk ścisłych przejawiał od najmłodszych lat.

Uczony

– Był typem przedwojennego naukowca – wspominał naszego ojca po latach prof. Zygmunt Welon, matematyk, specjalizujący się w antropologii. – Nie zamykał się w jednej dziedzinie, nie był wąskim specjalistą. Zajął się antropologią, ale był również doskonałym matematykiem, interesował się geografą, historią, prawem – mówił. Gdy Welonowi groziło zwolnienie z pracy z powodów politycznych, nasz



Ojciec pojechał do Warszawy do ministerstwa i zagroził: jeśli jego, to mnie też. Poskutkowało. Kogo by dziś było na to stać? A miał na utrzymaniu niepracującą żonę i dwójkę małych dzieci.

Był uczniem lwowskiej szkoły antropologicznej Jana Czekanowskiego. Prof. Jan Czekanowski kilkakrotnie gościł w naszym rodzinnym domu, najczęściej zapraszany na brydża. Nie wiedzieliśmy wtedy, że to tak wybitny uczony, dla nas to był po prostu znajomy taty, z którym grywał w karty.



Ojciec często pracował w domu, czytał, pisał recenzje, wykonywał obliczenia, redagował prace. Nierzadko nasza mama pisała na maszynie to, co on jej dyktował. Utrwalił się w naszej pamięci widok chodzącego po pokoju taty, który głośno dyktuje z pamięci gotowy tekst. Tak najlepiej myślał. Wiedzieliśmy, że był twórcą dwóch sztandarowych metod badawczych, stochastycznej korelacji wielorakiej i metody punktów odniesienia, zwanej metodą Wankego, szeroko stosowanych w wielu dziedzinach. Metody te znalazły zastosowanie poza antropologią m.in. w zootechnice, botanice, geografii, meteorologii, wychowaniu fizycznym, laryngologii, neurologii i innych. W swojej krótkiej, bo przerwanej wojną i represjami czasów stalinowskich, karierze naukowej nie opublikował zbyt wielu prac, ale stworzył szkołę, wypromował aż 30 doktorów, a trzech zostało później profesorami. Najwybitniejszym z nich był Tadeusz Bielicki. To z nim łączyła ojca wręcz wzorcową relacja Mistrz–Uczeń. Dostrzegł w nim bowiem ponadprzeciętne zdolności i wyjątkowe predyspozycje do pracy naukowej. Dla niego położył na szali swoją karierę, starając się, aby Bielicki mógł wyjechać na stypendium do Stanów Zjednoczonych. W późnych latach pięćdziesiątych dla byłego więźnia stalinowskiego, jakim był nasz Ociec, a także jego protegowany, graniczyło to niemal z cudem.

Gdy Bielicki, po powrocie z Kalifornijskiego Uniwersytetu w Los Angeles, zaproponował zupełnie nowe podejście do antropologii, tzw. populacyjną koncepcję ras, kwestionując metody i krytykując osiągnięcia szkoły Czekanowskiego, nasz ojciec był entuzjastycznym promotorem doktoratu, w którym jego metoda została zaatakowana. Z tezami tej pracy polemizował jednak w artykułach. Obaj darzyli się zaufaniem i przyjaźnią, niemal ojcowsko-synowską relacją.

Był profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego, od 1956 roku kierownikiem Katedry Antropologii na Wydziale Nauk Przyrodniczych i Zakładu Antropologii PAN, przewodniczącym Sekcji Przystosowalności Człowieka Komitetu Narodowego Międzynarodowego Programu Biologicznego, przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Biometrycznego i Komitetu Antropologicznego PAN. Jego nota biograficzna znalazła się w Małej i Wielkiej Encyklopedii PWN.

Sztuka przebaczenia

Był więźniem stalinowskim. Do więzienia trafił w 1950 roku na skutek donosu Mariana Paschmy, który przekazał UB, że nasz Ojciec krytykuje teorię Łysenki i Miczurina, opowiada lwowskie anegdoty i dowcipy ośmieszające władze. To wystarczyło. Po tygodniowym brutalnym śledztwie został skazany na trzy lata. I zaraz po wyjściu z więzienia poszedł do Paschmy ze słowami: „Marian, przebaczam ci”. Bo, jak nam mówił, przebaczenie jest przede wszystkim potrzebne skrzywdzonemu, aby uwolnić go od

rozpamiętywania krzywd i brnięcia w zniewolenie nienawiścią. Przebaczenie wyzwala. Któż mógł lepiej nas uczyć tej trudnej sztuki, jak nie Ojciec własnym przykładem.

Pamiętamy obchody 1000-lecia Chrztu Polski i list biskupów polskich do biskupów niemieckich. Jaką kampania nienawiści się wtedy rozpętała. A dla Ojca była to kolejna okazja, aby wyjaśnić nam nie tylko polityczną rangę wydarzenia, ale siłę chrześcijańskiego przebaczenia w duchu prawdy.

Przyjaciół



Z Jego wszechstronnej, wręcz renesansowej wiedzy, korzystaliśmy pełnymi garściami, bo każda wspólnie spędzona chwila była okazją do rozmowy. Spacer po parku, w lesie czy brzegiem morza. Uczył, tłumaczył, żartował... Kochał życie, uwielbiał chodzić po górach i tego zamiłowania do górskich wędrówek nas nauczył. Lubił też wyjazdy nad morze, najwcześniejsze nasze wspomnienie z nadmorskiego pobytu pochodzi z Ustki, gdzie spędzaliśmy wakacje, gdy mieliśmy dwa i pół roku. Potem były wakacje w Jastarni, dokąd jeździł jeszcze przed wojną. Zapamiętaliśmy naszego Ojca, jako człowieka niezwykle pogodnego, z dużym poczuciem humoru. Był mistrzem sytuacyjnego dowcipu, którym rozładowywał nieraz trudne emocjonalnie sytuacje. Nie lubił ponuraków i unikał tych, którzy dowcipów nie rozumieli. Uważał, że poczucie humoru jest cechą ludzi inteligentnych. Cenił znacznie bardziej błyskotliwość i logiczne myślenie niż wyuczoną wiedzę, choć sam był erudyta. Nigdy jednak nie epatował wiedzą, uważał, że to jest prostactwo i nie przystoi inteligentowi. Choć nie miał pojęcia co to jest public relations i nie znał zasad komunikacji społecznej, z genialnym wprost wyczuciem potrafił dostosować formę przekazu do odbiorcy. Jak byliśmy małymi dziewczynkami, mówił do nas tak, że miałyśmy poczucie partnerstwa i wrażenie, że nasze sprawy są dla niego najważniejsze. Gdy dorastałyśmy, to jemu, a nie mamie zwierzałyśmy się z pierwszych fascynacji i miłości, opowiadałyśmy o randkach. Był w najgłębszym sensie naszym najlepszym przyjacielem.

miętałyśmy naszego Ojca, jako człowieka niezwykle pogodnego, z dużym poczuciem humoru. Był mistrzem sytuacyjnego dowcipu, którym rozładowywał nieraz trudne emocjonalnie sytuacje. Nie lubił ponuraków i unikał tych, którzy dowcipów nie rozumieli. Uważał, że poczucie humoru jest cechą ludzi inteligentnych. Cenił znacznie bardziej błyskotliwość i logiczne myślenie niż wyuczoną wiedzę, choć sam był erudyta. Nigdy jednak nie epatował wiedzą, uważał, że to jest prostactwo i nie przystoi inteligentowi. Choć nie miał pojęcia co to jest public relations i nie znał zasad komunikacji społecznej, z genialnym wprost wyczuciem potrafił dostosować formę przekazu do odbiorcy. Jak byliśmy małymi dziewczynkami, mówił do nas tak, że miałyśmy poczucie partnerstwa i wrażenie, że nasze sprawy są dla niego najważniejsze. Gdy dorastałyśmy, to jemu, a nie mamie zwierzałyśmy się z pierwszych fascynacji i miłości, opowiadałyśmy o randkach. Był w najgłębszym sensie naszym najlepszym przyjacielem.



Cierpienie

Uczył wytrzymałości na ból i cierpienie. Nie zdawałyśmy sobie sprawy jak bardzo cierpi, gdy umierał na raka, bo się nie skarżył. Prosił, byśmy siadały przy jego łóżku i opowiadały, co było na uczelni, jak zaliczenia, egzaminy, koledzy, koleżanki... Dawał wskazówki na dalsze lata. Wiedział o swojej chorobie, ale chronił przede wszystkim mamę, aby się nie martwiła. Nie opuszczał go optymizm i myślenie o Polsce, cieszył się, jak pamiętamy, z decyzji o odbudowie Zamku Królewskiego. Niemal do ostatnich dni



miał kontakt ze swoimi uczniami. Jednemu z nich redagował fragmenty rozprawy habilitacyjnej. Odwiedził on naszego Ojca w dniu Jego śmierci. Widząc, że to agonia, wypowiedział słowa: „Pan Profesor już mi nie podyktuje wstępu do mojej pracy”. Już nie podyktował. A my żalowałyśmy, że ów uczeń wypowiedział to głośno, a nie tylko to pomyślał.

Ojciec ukształtował nas, jego córki. Zarażał nas patriotyzmem, uczył jak przebaczać i szanować każdego człowieka bez względu na jego pozycję, jak być przyzwoitym w nieprzyzwoitym świecie. I że inteligencja to jest to, co pozostaje, kiedy człowiek zapomniał wszystkiego, czego się nauczył. Uczył poprawnej polszczyzny i zamilowania do królowej nauk.

Zmarł 27 marca 1971 roku w wieku 64 lat. Nie doczekał „Solidarności”, ani wolnej Polski, a także wyboru Karola Wojtyły na papieża i jego wizyty w Ojczyźnie. Tak bardzo cieszył się, gdy miał do Polski przyjechać Paweł VI i ubolewał, że do tej wizyty nie doszło. Nie dożył naszej dorosłości, ani wnuków, z których pewnie byłby bardzo dumny. Miałymy 18 lat, gdy odszedł.



Małgorzata Wanke-Jakubowska i Maria Wanke-Jerie

Erasmus

Pozdrowienia z Łotwy

Tegoroczna zima okryła swą białą pierzyną nie tylko tereny góryste, urodzajne gleby, strzeliste lasy, ale również wielkomiejskie drogi. Przysporzyła tym kłopotu nie jednemu kierowcy. I ja borykałam się z kaprysmi pogodowymi na trasie Wrocław – Ryga. Na Łotwie mimo iż ostatnimi czasy temperatury dochodziły nawet do – 20 stopni Celsjusza, tłumnie można było spotkać osoby spacerujące po parku lub biegające na nartach (wiele miejsc w stolicy jest przeznaczona na trasy do biegów narciarskich). Oprócz tego warto wspomnieć, że ponad połowę powierzchni Łotwy pokrywają lasy, co stwarza możliwość do pieszych wędrówek. Łotysze są usportowionym narodem i chętnie korzystają z dobrodziejstw natury. W aktywny sposób spędzają czas, przemierzając szlaki turystyczne oraz uprawiając wiele dyscyplin sportowych na świeżym powietrzu.

Program wymiany studenckiej Erasmus, w którym biorę obecnie udział, jest realizowany w jedynej tego typu uczelni na Łotwie - Latvijas Sporta Pedagoģijas Akadēmija. Uczelnia ta ma rozbudowaną infrastrukturę sportową, której centrum stanowi wielka hala przeznaczona do gry w hokeja na lodzie, który zresztą uznawany jest tu za sport narodowy i cieszy się ogromną popularnością. Zajęcia są prowadzone przez osoby, dla których sport jest prawdziwą, życiową pasją. Pierwsze dni pobytu na uczelni za mną – z ciekawością oczekuję na to co przyniosą kolejne tygodnie...

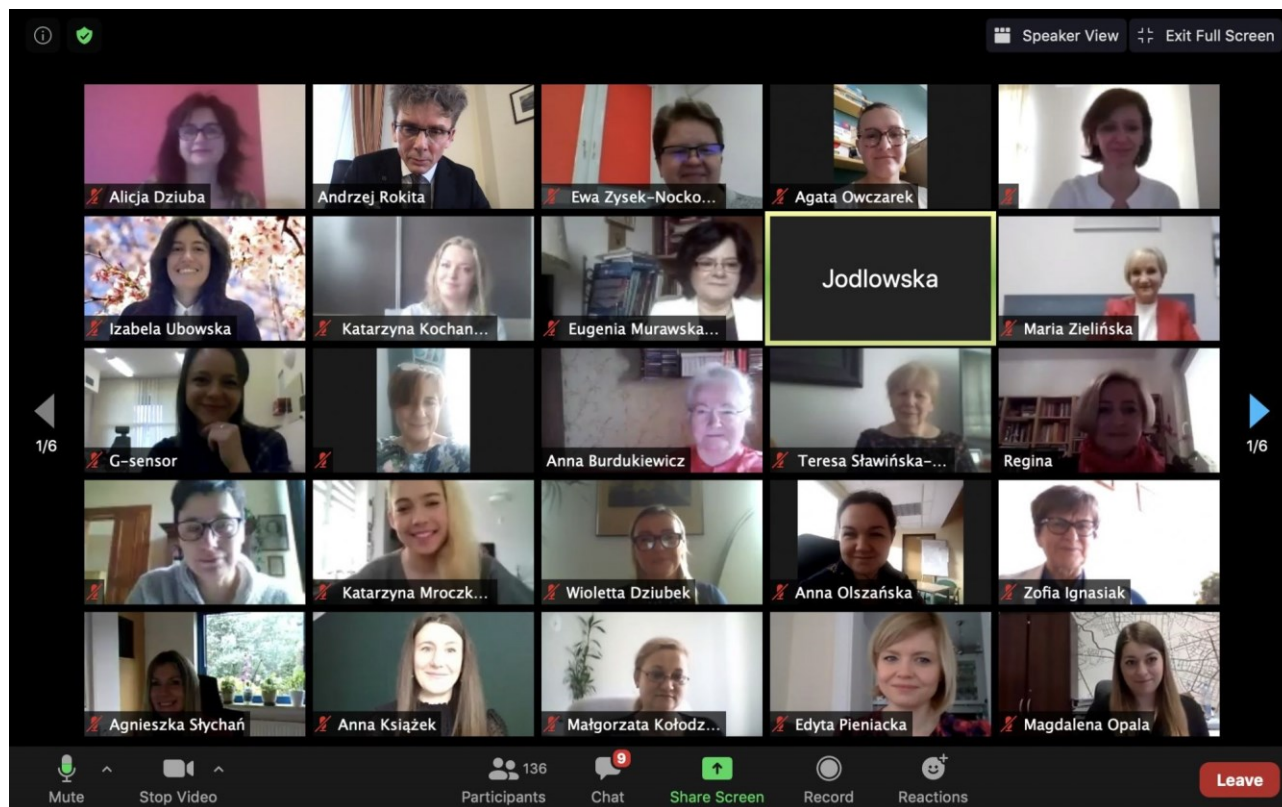


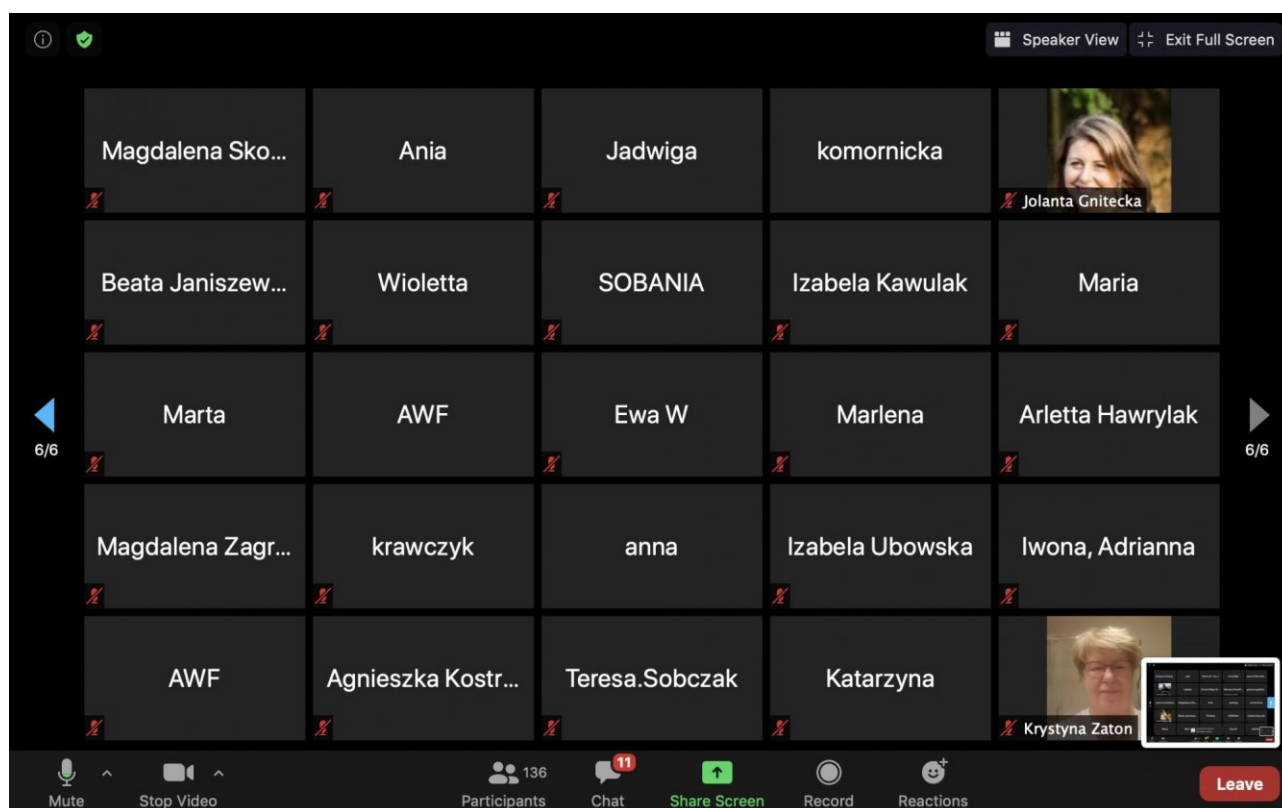
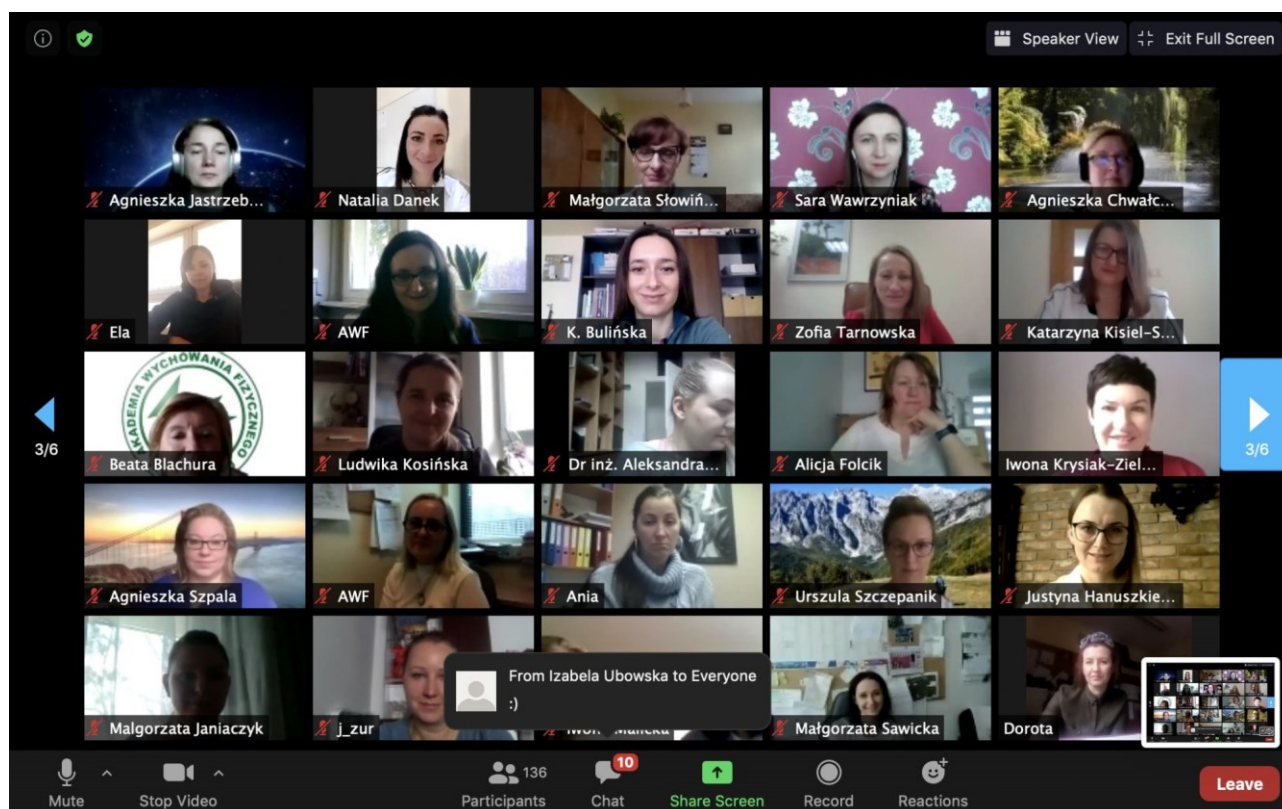
Klaudia Zontek



Fotoreportaż

Spotkanie JM Rektora z Okazji Dnia Kobiet







Znane twarze Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

Kazimierz Górski

2 marca 2021 r. obchodziliśmy 100. rocznicę urodzin Pana Kazimierza Górskiego – jednego z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych trenerów piłki nożnej w Polsce.

Kazimierz Górski wyróżnił się w historii polskiego sportu jako wybitny selekcjoner i trener reprezentacji Polski w piłce nożnej, z którą zdobył złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium w 1972 r., srebrny medal na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu w 1976r. i 3. miejsce na Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej w 1974r.



Nam jest szczególnie bliski, jako Absolwent naszej Uczelni, którą ukończył w 1980 r. z tytułem magistra Turystyki i Rekreacji.

Życiorys

Kazimierz Górski – urodził się 2 marca 1921 roku we Lwowie, zmarł 23 maja 2006 roku w Warszawie.

Trener i działacz piłkarski, w młodości zawodnik, grający na pozycji napastnika.

Grał w piłkę nożną jako napastnik w zespołach: RKS Lwów, Spartak Lwów, Dynamo Lwów, Legia Warszawa. Świetnie zapowiadającą się karierę piłkarską przerwała mu II wojna światowa. Wystąpił w jednym meczu międzypaństwowym Polska-Dania (0-8) 26 czerwca 1948 roku (zagrał 34 minuty).

Ukończył kurs trenerski w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Krakowie w 1952 roku oraz studia w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu w 1980 roku.

Trenował Marymont Warszawa (1954), trzykrotnie Legię Warszawa (1959, 1960–1962 i 1981–1982), Lubliniankę (1963–1964), Gwardię Warszawa (1964–1966), Łódzki KS (1973), greckie: Panathinaikos AO (1977–1978, Mistrzostwo Grecji), Kastorię (1979–1980), Olympiakos SFP (1980–1981 i 1983, Mistrzostwo Grecji) i Ethnikos Pireus (1983–1985).

Szkolił reprezentacje Polski różnych kategorii: juniorów w latach 1956–1960, do lat 23 w latach 1966–1970 i pierwszą reprezentację narodową.

Z reprezentacją Polski osiągnął historyczny sukces: zdobył złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium (1972), brązowy medal na Mistrzostwach Świata w RFN (1974) i srebrny medal na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu (1976). Prowadził reprezentację w 73 meczach, osiągając 45 zwycięstw.

Doktor Honoris Causa Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku.

Po zakończeniu kariery trenerskiej i powrocie do Polski, od 1986 we władzach Polskiego Związku Piłki Nożnej; od 1987 wiceprezes związku, w latach 1991–1995 prezes, od 3 lipca 1995 prezes honorowy PZPN. Uhonorowany najwyższym odznaczeniem przyznawanym przez UEFA - Rubinowym Orderem Zasługi (Order of Merit in Ruby). Kazimierz Górski był wielokrotnie nagradzany za swoją pracę. W 1996 roku otrzymał od prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, za wybitne zasługi w działalności na rzecz kultury fizycznej. W 2001 roku uhonorowano go najwyższym odznaczeniem Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej – otrzymał Złoty Medal Zasługi FIFA. Dzień po swoich 85 urodzinach Kazimierz Górski został także odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.



Syn Kazimierza Górskiego na pytanie dziennikarza Onetu: Jakim rytmem żył Pański ojciec ? – odpowiedział:

Rytmem rozkładu PKP. Niemal całe życie spędził na walizkach. Był gościem w domu. Pamiętajmy, że w tamtych czasach komunikacja opierała się głównie na kolei. Bywało więc, że tato kładł się wcześniej, bo błędem musiał jechać na dworzec. Zgrupowania, obserwacje, jakieś spotkania. Dopiero po wyjeździe do Grecji zwolnił. Tam żył inaczej (...)

Natomiast Mirosław Wlekły w swojej książce poświęconej legendarnemu trenerowi „Górski. Wygramy my albo oni” tak napisał o słynnej metodzie Górskiego:



Pozwalał piłkarzom na wiele i miał proste recepty. Jako piłkarz był napastnikiem i uważał, że w piłce liczy się jedno: strzelanie goli. Potem się okazało, że na kolejnych turniejach to Polacy zostawali królami strzelców, komentowano, że kiedy inne drużyny wybierały taktykę kombinacyjną lub nastawioną na obronę, Orły Górskiego po prostu strzelały do bramki. Trener zamiast wprowadzania na boisko dobrych obrońców wysyłał kolejnego napastnika, który dokładał gola do wyniku.

Kazimierz Górski to niewątpliwie legenda polskiego sportu. Wydaje się, że w dzisiejszych czasach piłkarskich celebrytów nie znalazłby dla siebie miejsca.



Źródło: Wyborcza.pl, onet.pl, E-Civitas.pl, PolskieRadio24.pl, To i owo w sporcie, You Tube

Biuro Promocji Uczelni

Psychologia na co dzień

I co z tą przerwą...?

Nasz mózg podobnie jak samochód ma liczbę obrotów. Jazda na wysokich obrotach przynosi wiele skutków: wyższe zużycie paliwa i szybsze zużycie silnika. Za to jazda na niskich obrotach jest wydajniejsza i bezpieczniejsza, ale... kupić dobre auto i nie wykorzystać jego potencjału? Prawie każdy mężczyzna i prawie każda kobieta się ze mną zgodzi, że to pieniądze wyrzucone w błoto.

Zatem zaraz się dowiesz jak efektywnie wykorzystać możliwości swojego mózgu.



DLACZEGO NALEŻY ROBIĆ PRZERWY?

Utrzymanie koncentracji na wysokim poziomie przez dłuższy czas się niemalże niemożliwe. Są różnego rodzaju ćwiczenia, które poprawiają czas skupienia naszej uwagi na jednej czynności, ale to dalej wymaga dużego nakładu energii od mózgu.



ILE POWINNA TRWAĆ PRZERWA I KIEDY JĄ ZROBIĆ?

Wg obecnych badań naukowych przerwa powinna trwać 15 - 25 min, po maksymalnie 1,5 godziny nauki. Dłuższe przerwy są niewskazane, ponieważ mózg się rozleniwia i dłużej zajmuje mu opanowanie pełnego skupienia. Jeśli nauka przez 1,5 godzinny to dla Ciebie za dużo, zacznij od 45 min. Jednak ja polecam zacząć od 60 min. W tym czasie bez problemu zdążysz wykonać zaplanowaną czynność.

A CO Z PRZERWĄ U DZIECI?

Musimy pamiętać, że młodszemu organizmowi będzie trudniej skupić swoją uwagę na 90 min, dlatego im w zupełności wystarczy 45 min. Przerwa nadal powinna trwać do 15-25 min.

JAK POWINNA WYGLĄDAĆ PRZERWA?

Przerwa wg definicji sjp „czas w którym jakaś czynność nie zachodzi”. Kierując się definicją w przerwie wybieramy inne czynności, niż podczas nauki, np. spacer, gotowanie obiadu, aktywność fizyczna, słuchanie muzyki, rozmowa z kimś.

Jeżeli podczas nauki czytaliśmy książkę, to podczas przerwy czytanie (przeglądanie) facebooka, instagrama itp. nie jest odpoczynkiem dla mózgu. Wykonujesz nadal tę samą czynność. :)



CZY PRZERWA U DZIECI WYGLĄDA TAK SAMO JAK U DOROSŁYCH?

Podobnie. Dzieci dla prawidłowego rozwoju potrzebują więcej aktywności fizycznej. Dlatego zachęćmy je do odłożenia smartphonów, tabletów i poszukajmy ciekawych sposobów na spędzenie przerwy. Dzieci kochają zabawy. 😊

Myślę, że teraz już wiesz jak ważne jest dbanie o swój silnik. Mózg! To chciałam napisać 😊. Ostatnie, co mogę Ci napisać to, KONIECZNIE przed przerwą przejrzyj materiał, który przerabiałeś. Może to być nawet jedna sekunda na stronę. A co będzie dalej... przekonaj się sam.

Milego!

Małgorzata Ciemna

Zdjęcia wykorzystane w artykule pochodzą z archiwum prywatnego autorki.



Piszą dla nas

Wariactwo czy odważny krok w stronę spełniania marzeń?

Z natury człowiek jest ciekawy świata ale jego racjonalne myślenie często prowadzi do rezygnacji z działań, sprzecznych z ogólnie przyjętymi schematami, zasadami funkcjonowania. Walka między wyborem tego, czego wewnętrznie się chce a tego, co wypada, toczy się w każdej sekundzie naszego życia. A więc zaryzykować czy odpuścić... bo nie wypada? Czas pandemii, wszechobecny strach nie jest sprzymierzeńcem spontanicznych decyzji. Ale determinacja jest tak ogromnym bodźcem chowającym się za pospolitym powiedzeniem „dla chcącego nic trudnego” że pcha człowieka w nieznane... na głębokie wody z pozytywnym nastawieniem, że wszystko się uda!



I tak zaczęła się moja podróż do Dubaju...

Wideo rozmowa z koleżanką i spontaniczna decyzja kupna biletu lotniczego w obydwie strony, kilka dni przed wylotem, „postawiły kropę nad i”. Zanim jednak, dotarło do mnie co zrobiłyśmy i jak trzeba się przygotować do tego wyjazdu minęło kilka dni, dziesiątki rozmów i planów jak to wszystko logistycznie poukładać. Jednak czego się nie robi by spełnić choć jedno marzenie? ☺ W poszukiwaniu informacji nt. podróży do Dubaju bezcennym były m.in. blogi podróżników-pasjonatów tej destynacji i w aktualnej sytuacji - strony rządowe. Obostrzenia turystyczne, które bezwzględnie trzeba było stosować to m.in.



zastosowanie zasady DDM czyli dystans-dezynfekcja-maseczka. Konieczne również było testowanie zarówno przed wylotem do jak i z Dubaju. Mimo surowych obostrzeń, negatywny wynik podwójnego badania na Covid – testem PCR oraz szybkim testem wykonanym na lotnisku otworzył drogę do „raju”.

Powszechnie Dubaj uważany jest za miasto bogaczy, pełne luksusu, powierzchowności i drapaczy chmur. Ale to także niesamowita historia, silna kultura, ciekawe obyczaje oraz piękne, unikatowe krajobrazy. I to wcale nie jest tak, że te wszystkie atrakcje dostępne są tylko dla bogaczy. Wakacje w Dubaju można dostosować do każdej kieszeni ☺

Dubaj - największe miasto Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA), które człowiek wydarł pustyni. Charakteryzuje się zabudową w pasach równoległych do wybrzeża Zatoki Perskiej, rozciągających się przez aż ponad 50 kilometrów. Mimo swojej rozłożystości, nie stanowi to bardzo dużego wyzwania dla turystów, ponieważ miasto jest dobrze skomunikowane, głównie przez metro, które jest metrem tylko z nazwy. W znacz-

nej części tory prowadzą nad miastem, a nie pod nim. Dzięki temu można podziwiać piękne widoki z unikatowej perspektywy. Bardzo dobrą alternatywą w komunikacji jest korzystanie z taksówek. Są one zdecydowanie tańsze niż w Polsce ;). Udogodnienia w stronę kobiet są widoczne na każdym kroku... oddzielne przedziały w metrze, taksówki – notabene w różowym kolorze- do których nie mają wstępu mężczyźni (grozi to grzywną), co jest bardzo komfortowe w podróży dwóch kobiet ;). Zwiedzając Dubaj warto go podzielić na dzielnice, które są oddzielone od siebie nawet o kilkadziesiąt kilometrów. My rozpoczęliśmy tournee od „Wenecji”. Dubai Marina to mnóstwo restauracji na wodzie połączonych ze sobą nawą i licznymi mostami, w pobliżu sztucznie usypanej wyspy Palm Jumeirah. Spacer palmową aleją z widokiem na Burj Al Arab’a potrafi mocno zrelaksować człowieka.

Kolejnym naszym celem było zwiedzanie dzielnicy Downtown Dubai z eksploracją jego serca, najwyższego budynku na świecie, Burj Chalifa (Khalifa), która wznosi się na wysokość 828 m n.p.m. Widok rozciągający się z balkonu tego wieżowca zapiera dech w piersiach, sami zobaczcie ;) Dopelnieniem emocji z „góry” była projekcja dźwięku i światła fontann okalających Burj Khalifę. Nie da się tego opisać, to trzeba zobaczyć! Znajdujące się w bliskiej odległości Dubai Mall to





nie tylko centrum handlowe. To miejsce, w którym znajdziemy olbrzymie Dubai Aquarium & Underwater Zoo, wodospad ze skoczkami oraz Ski Dubai (stok narciarski)!



Nie ma to jak w środku pustyni, przy 27°C jeździć na nartach ;). Jak wspomniałam wyżej, Dubaj to miasto wyrwane pustyni, więc grzechem byłoby tam być i nie wybrać się na rajd Desert Safari. Przejazd po piaszczystym bezdrożu w poszukiwaniu wody to niezła frajda. Dla miłośników zieleni, „must have” stanowi niesamowity Dubai Miracle Garden. Tysiące kwiatów tworzące przeróżne kompozycje, figury, wodospady, które pięknie oświetlone po zmroku przenoszą nas do bajkowego świata. Wisienką na torcie stanowi Global Village. To pełne atrakcji i egzotyki miejsce, gdzie można powędrować między kontynentami, spróbować specjalów z całego świata i podziwiać topowe budowle m.in. Statuę Wolności czy Big Ben w jednym miejscu. To tylko część topowych atrakcji, które są obowiązkowymi punktami turystycznymi Dubaju każdego podróżnika. A wszystko to nie byłoby możliwe bez spotkania niesamowitych i życzliwych ludzi.

Linki do blogów:

<https://zwiedzanieDubaju.pl/>

<https://bartekwpodrozy.pl/zaczynj-tutaj/>

Zdjęcia: autorskie



Serdecznie pozdrawiam,

Natalia Danek

Biuro Karier i Rekrutacji

Dzień Drzwi Otwartych

Każdego roku na przełomie marca i kwietnia przedstawiciele naszej uczelni spotykają się z kandydatami na studia, ich nauczycielami i rodzicami. W tym roku już po raz drugi nasze wydarzenie zostało zorganizowane w formie online, ponieważ pandemia nadal ogranicza nam możliwość bezpośrednich spotkań. Całe wydarzenie było efektem kilkumiesięcznej współpracy Biura Karier i Rekrutacji, Biura Promocji oraz Centrum Informatycznego.

Nasi kandydaci przez 2 tygodnie poprzedzające wydarzenie mieli dostęp do informacji o nim, jego harmonogramie, a także naszych kierunkach i ofercie uczelni za pomocą mediów społecznościowych.



BIURO KARIER I REKRUTACJI

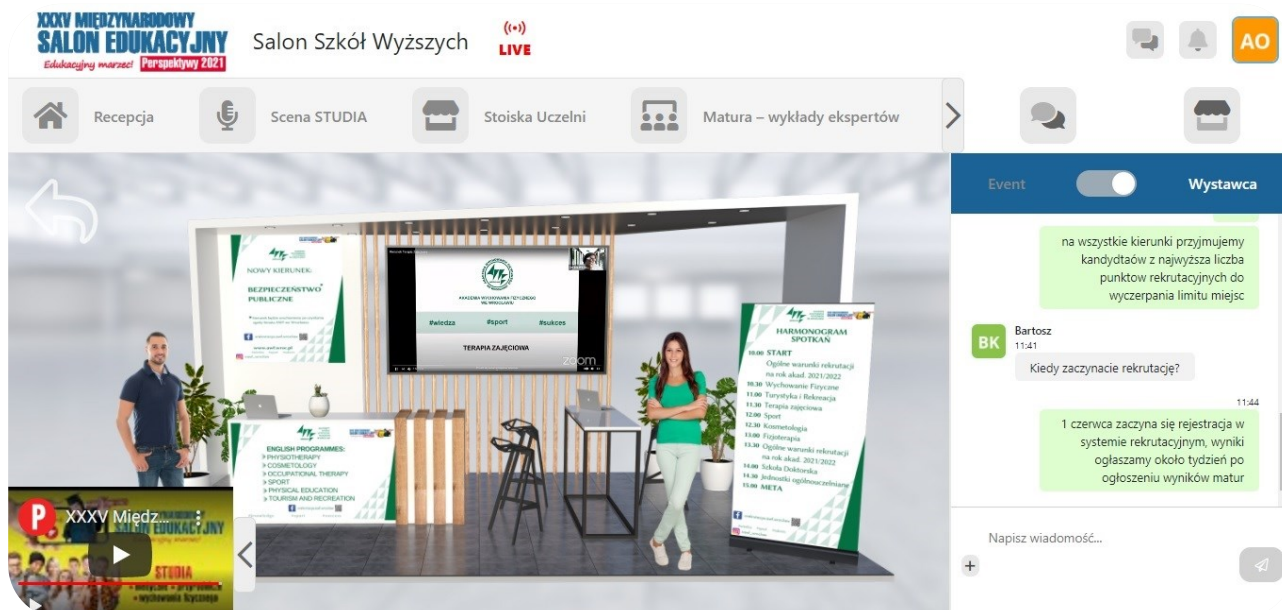


20 marca punktualnie o 10:00 pani Prorektor ds. Studenckich i Sportu Akademickiego dr Agnieszka Pisula-Lewandowska powitała wszystkich obecnych w naszym Wirtualnym Pokoju Rekrutacyjnym na platformie zoom oraz tych, którzy odwiedzili nasze wirtualne stoisko na XXXV Międzynarodowym Salonie Edukacyjnym Perspektywy 2021. Całość naszego spotkania dzięki transmisji na żywo była równolegle dostępna na platformie zoom, naszym kanale youtube oraz wirtualnym stoisku. Przez 5 godzin kandydaci mieli okazję zobaczyć prezentacje wszystkich naszych kierunków, Szkoły Doktorskiej oraz jednostek, które wspierają naszych studentów w rozwoju ich zainteresowań i pasji. I tak na scenie pojawił się Samorząd Studencki, Erasmus, Studenckie Towarzystwo Naukowe i oczywiście Kalina. Po prezentacji



każdego z kierunków kandydaci mieli czas na zadawanie pytań, a odpowiedzi otrzymali od przedstawicieli władz dziekańskich, rektorskich i pracowników uczelni, którzy rozwiewali wszystkie wątpliwości.

Podczas naszego wydarzenia ponad 200 osób odwiedziło nas na wirtualnym stoisku salonu perspektyw i wirtualnym pokoju na platformie zoom. Mamy nadzieję, że przełoży się to na sprawne przeprowadzenie procesu rekrutacji i nasza oferta edukacyjna po raz kolejny zyska uznanie w oczach kandydatów. Trzymamy mocno kciuki za ich egzaminy maturalne i obrony licencjackie. Do zobaczenia.



Link do transmisji z wydarzenia:

https://www.youtube.com/watch?v=eXYIok_cz4g&t=589s

Link do kanału @rekrutacja.awf.wroc:

<https://www.facebook.com/rekrutacja.awf.wroclaw>

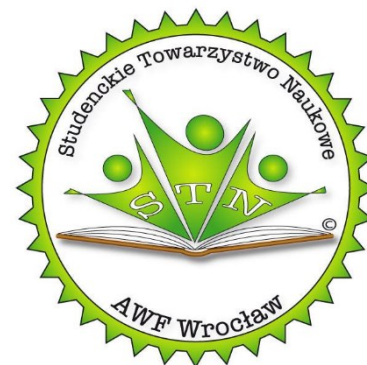
Anna Olszańska



Studenckie Towarzystwo Naukowe

Studenckie Koło Naukowe SKN KINESIS przy Zakładzie Biomechaniki

Człowiek ma wrodzoną ciekawość otaczającego go świata. Studia, to często niewykorzystana szansa zaspokojenia tej ciekawości, poszerzenia wiedzy i eksploracji obszarów nieobjętych standardowym programem nauczania. Członkowie SKN Kinesis w ramach swej działalności naukowej podejmują się rozwiązywania różnorodnych problemów związanych z szeroko rozumianą analizą różnych form aktywności ruchowych człowieka w nauczaniu ruchu, w sporcie i fizjoterapii, u osób zdrowych i uczestniczących w procesie leczenia.



Założone w 2015 roku przez opiekuna dr hab. inż. Sławomira Winiarskiego koło naukowe ma na celu umożliwianie jego członkom rozwijanie i pogłębianie wiedzy na temat praktycznych oraz teoretycznych aspektów z zakresu biomechaniki.

W SKN Kinesis prowadzone są różnorodne projekty dotyczące niemal każdej z dziedzin biomechaniki, dlatego wszyscy mogą znaleźć u nas coś dla siebie (ograniczenia i limity nie interesują nas :)). Bardzo ważnym aspektem pracy w Kole jest umiejętność modelowania matematycznego, która pozwala w przybliżony sposób opisać procesy biomechaniczne zachodzące w organizmach żywych.

KINEMATYKA obejmuje pomiar przemieszczenia, prędkości, przyspieszenia, zakresy ruchów, prędkości kątowe, przyspieszenia kątowego, które w połączeniu z parametrami bezwładnościowymi (masa, moment bezwładności) i antropometrycznymi składają się na DYNAMIKĘ (tj. siła, moc, energia, moment siły). Dlatego jeśli uwielbiasz morza danych i chcesz zostać wojownikiem Excela, a wszystko to z wykorzystaniem środowiska programistycznego i innych cudów hardwerowej techniki dostępnych w Centralnym Laboratorium Naukowo-Badawczym AWF Wrocław to już wiesz jaki SKN chcesz wybrać.



SKN "Kinesis" zajmuje się analizą kinematyki i dynamiki różnych form aktywności ruchowych człowieka (np. chód, chód po schodach, biegi, skoki, obroty, skłony, przysiady) w sporcie i fizjoterapii, w normie i patologii.

OFERUJEMY:

- Pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu eksperymentu badawczego,
- Zapoznanie i szkolenie z obsługi urządzeń pomiarowych, w tym systemu analizy ruchu oraz oprogramowania BTS Analyzer,
- Pomoc w opracowaniu wyklików związanych z kinematyką, dynamiką, wzorcami pobudzeń mięśniowych (EMG) lub oceną równowagi,
- Współprace w powstaniu opracowań doniesień lub publikacji naukowych,
- Pomoc w uzyskaniu funduszy na prowadzenie działalności naukowej.

CERTYFIKOWANE LABORATORIUM !!!



KONTAKT: Sławomir Winiarski
Email: slawomir.winiarski@awf.wroc.pl

system BTS SMART - system do trójwymiarowej analizy ruchu, składający się z sześciu kamer optoelektronicznych TVC IR (pracujących w zakresie częstotliwości 1000Hz) pozwalających na śledzenie położenia w przestrzeni pomiarowej pasywnych markerów umieszczonych na ciele osoby badanej w ściśle zdefiniowanych przez wybrany do badania model

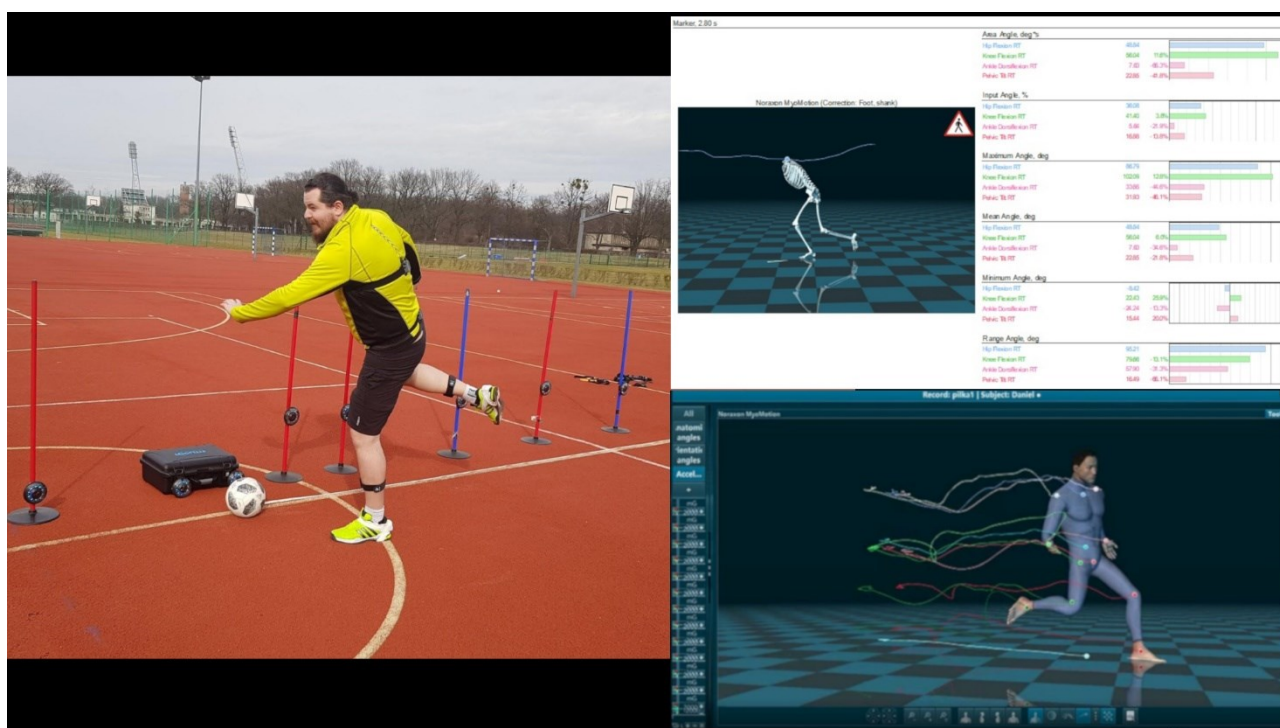
system MyoMOTION - zestaw do trójwymiarowej oceny ruchu z wykorzystaniem czujników inercyjnych. System łączący w sobie technologię bezprzewodowej transmisji danych i inercyjnych czujników umożliwiającą ocenę dowolnego ruchu w trójwymiarze (np. zmiany kątów pomiędzy segmentami, orientacja czujników i przyspieszenia liniowe).

dynamometr Biodex System 3 - do pomiaru siły\momentu siły mięśniowej dla różnych grup mięśni;

platform dynamometrycznych i tensometrycznych Kistler typu 9286A - do pomiaru siły reakcji podłoża;

elektromiograf EMG Noraxon: MyoTrace 400, Tele Myo 2400 - do pomiaru aktywności mięśniowej;

elektrogoniometr - do pomiaru zakresu ruchu w stawach w dynamice;





Noraxon MyoVideo Report

NORAXON™
MOVEMENT • DATA • PEOPLE

Patient
Project
First Name
Last Name
Sex
Date of birth

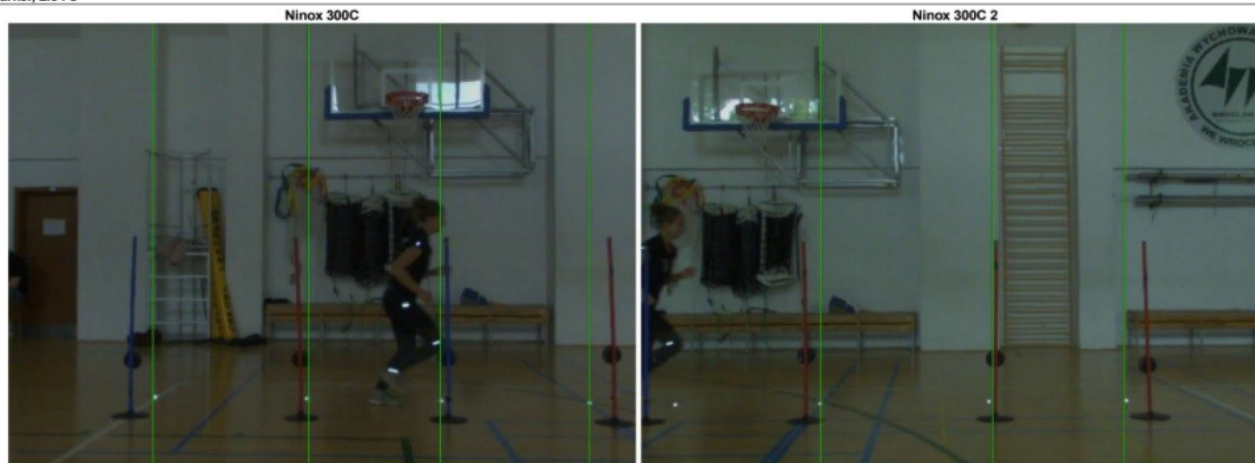
test kamery sala
Natalia
Female

Record
Name
Date Measured
Number of periods

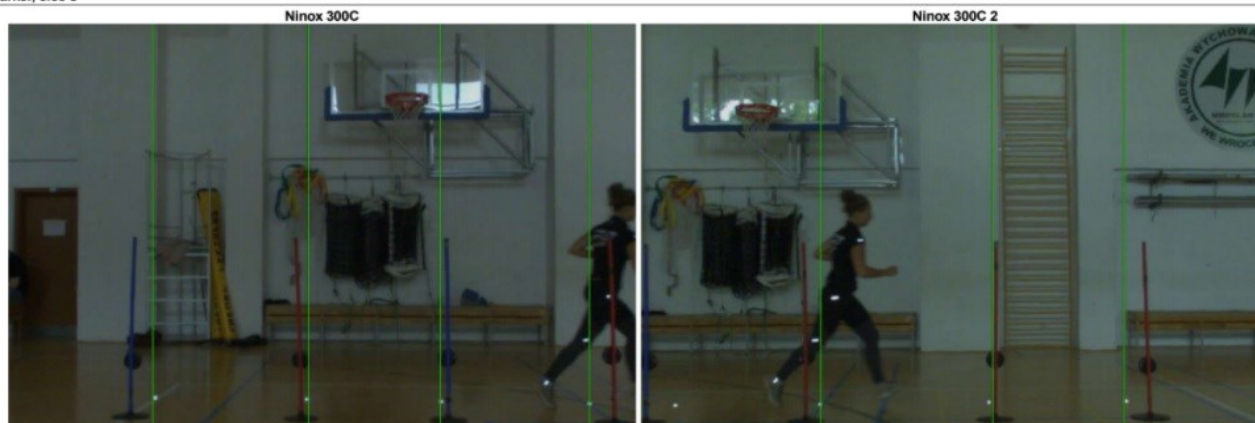
b2
25.05.2020 10:52
0



Marker, 2.94 s



Marker, 3.38 s



Choć jest nas niewielu to i tak jesteśmy prawie wszędzie. Mamy swojego przedstawiciela w Studenckim Towarzystwie Naukowym i Radzie Samorządu Doktorantów, corocznie bierzemy udział w takich wydarzeniach jak festyn sportowo-rekreacyjny „Przewietrz się na Olimpijskim”, promujemy AWF na Dolnośląskim Festiwalu Nauki (w tym roku „wleciał” filmik ze Spider-Manem <https://www.youtube.com/watch?v=pt4AMbtENhM&t=64s>) i działamy w Komitecie Organizacyjnym Konferencji dla Młodych Naukowców „Wieczór Naukowca”.

Lubisz połączenie teorii z praktyką? Wolisz siedzieć ze sprzętem w labo niż zbierać ankiety na rynku? Koło jest otwarte dla każdego studenta, który chce poszerzać swoją wiedzę i uczestniczyć w szeregu ciekawych projektów z zakresu biomechaniki.

Dokonania członków SKN Kinesis publikowane są w czasopismach naukowych jak i prezentowane na konferencjach, w tym na corocznej Konferencji Studenckich Kół Naukowych „Wieczór Naukowca” AWF Wrocław.

Amadeusz Bartoszek

Wspomnienia

Aleksander Doba we wspomnieniach Wojciecha Bigiela

Trudno w to uwierzyć, że już nie spotkam się z Olkiem na kolejnym splywie.... Aleksander Doba odszedł od nas 22 lutego spełniając swoje kolejne marzenie – zdobycie najwyższego szczytu Afryki Kilimandżaro (5895 m).

Olek całe życie odważnie podążał za marzeniami, za swoimi pasjami. W świecie kajakowym pojawił się w latach 80. XX w. i dodał kolorytu kajakowej braci. Bez wątpienia był postacią nietuzinkową, a jego barwne opowieści zachwycaly każdego słuchacza. Nie sposób wymienić wszystkich jego dokonań i nagród, jakie otrzymał. Przypomnijmy tylko kilka, które wskazują na wielkość jego osoby i podziw, jaki wzbudzał na całym świecie.

Ja osobiście poznałem go gdzieś na przełomie lat 80 i 90 ubiegłego wieku. Nie pamiętam jednak, na jakim to było splywie. Wielokrotnie pływaliśmy razem na Bobrze, Popradzie, Dunajcu Kamiennej, czy na Odrze.



Jako miłośnik długich dystansów - Aleksander Doba mógł się poszczycić przepłynięciem kajakiem:

1989 – Polska po przekątnej rz. Wisła, Notecią, Wartą i Odrą (Przemyśl – Świnoujście) – 1189 km w 13 dni

1999 – Odra/Bałtyk (Police – Police) – 2719 km w 80 dni

2009 – Bajkał – 1954 km w 41 dni

2010/2011 – Atlantyk (Dakar/Senegal – Acaran/Brazylia) 5394 km w 99 dni

2014 – Atlantyk (Lizbona/Portugalia – Canaveral/USA) 12 427 km w 167 dni

2017 – Atlantyk (New York/USA – Le Conquet/Francja) w 110 dni

Jego dokonania zostały docenione wieloma nagrodami i odznaczeniami, m.in.:

1994 – złota odznaka ICF

2015 – Podróżnik Roku National Geographic

2015 – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

2018 – Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości

2020 – tytuł Członka Honorowego PZKaj.

Mimo tylu dokonań i nagród zawsze pozostawał sobą: szczerzy, otwarty, radosny i z hasłem na ustach: „nie ma problemu”.

Jako anegdotę powiem, że w 2019 r. podczas Międzynarodowego Spływu Kajakowego na Dunajcu, płynęliśmy razem przez słynny dunajecki Przełom. Olek był już wtedy osobą niedosłyszącą i używał aparatu do uszu. Nie miał gdzie go jednak wtedy schować, aby się nie zamoczył. Ja się zaoferowałem zabezpieczeniem go w szczelnej beczce, którą zawsze wożę w kajaku. Olek się ucieszył i płynęliśmy kilkanaście kilometrów razem. On płynął pięknym nowym kajakiem z kevlaru, który podarował mu dzień wcześniej konstruktor ze Szczawnicy - Krzysztof Polaczyk.

W pewnym momencie mówię: Olek Twój kajak za bardzo przytapia rufę, pewnie "złapałeś" dziurę. On na początku zbagatelizował to. Chwilę później zatrzymaliśmy się przy tzw "stuletnim źródle", które sączyło się do Dunajca, aby wypić z niego łyk wody. Ja otworzyłem pokrywę jego tylnej bakisty a tam widać ok 50 cm wody...

Olek uwierzył, że to gdzieś musiał przedziurawić nowy kajak. Wylaliśmy wspólnie wodę, tymczasowo zakleiliśmy sporą dziurę srebrną taśmą i jakoś dotarliśmy bezpiecznie na biwak w Krościenku.

Olek zadowolony, że aparat słuchowy dopłynął suchy a i on sam nie zatonął po drodze w wodach Dunajca. Zaprosił mnie w ramach rewanżu na złocisty napój z pianką... ;-)

Po jego pierwszej wyprawie transatlantyckiej, zorganizowałem na Naszej Uczelni spotkanie z Nim. Był to Grudzień 2011 roku.



Takiego go zapamiętamy. Cieszymy się, że mieliśmy to szczęście poznać Aleksandra Dobę i wspominać najcieplej każdą spędzoną z nim chwilę.

Wojciech Bigiel



Sport

Piłka siatkowa

Kolejny sukces naszych studentów - siatkarek i siatkarzy AWF Wrocław w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej. W niedzielę 14.03 w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej zmierzyli się siatkarze i siatkarki. Emocji nie zabrakło

Siatkarki AWF Wrocław zajęły I miejsce w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej w siatkówce kobiet,

Siatkarze AWF Wrocław zajęli

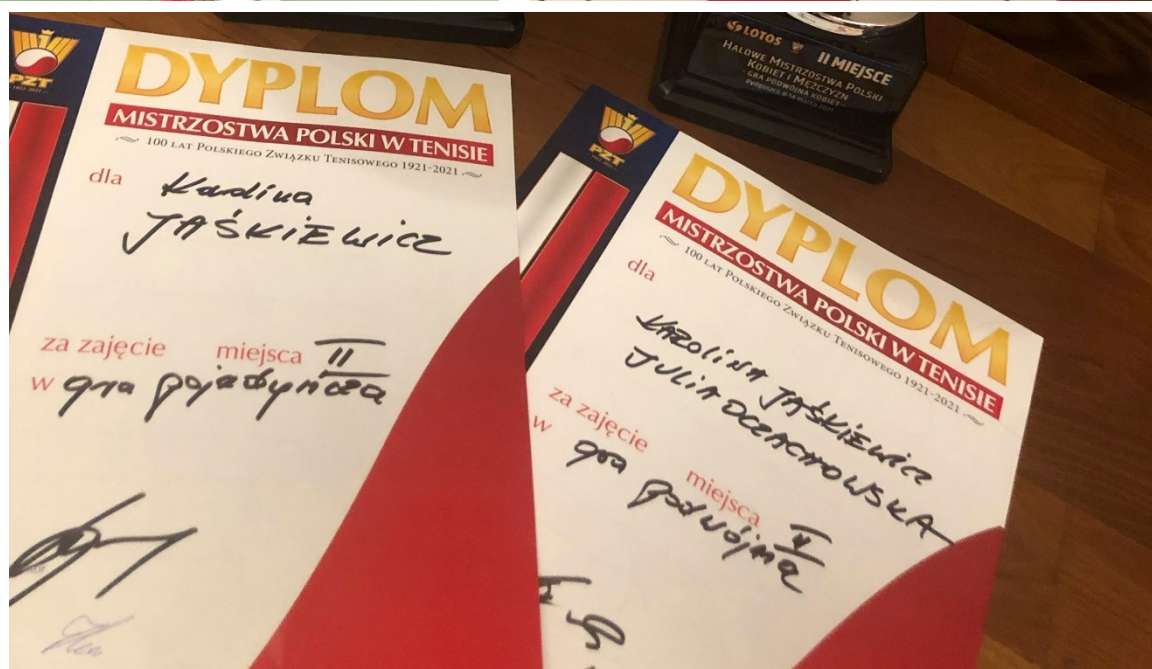
III miejsce w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej w siatkówce mężczyzn.

Gratulujemy i prosimy o więcej na Akademickich Mistrzostwach Polski!



Tennis

Podczas Halowych Mistrzostw Polski 2021 w Tenisie w Bydgoszczy, studentka naszej Uczelni - Karolina Jaśkiewicz zajęła w finale 14 marca drugie miejsce w rozgrywkach singla i w deblu kobiet zdobywając srebro.



Karolina studiuje na II roku na kierunku Sport (spec. Menedżer org.sport.).

Gratulujemy sukcesu i trzymamy kciuki za kolejne starty.

Kartka z kalendarza

31 marca



1912 – Rozegrano pierwszy mecz na stadionie Cracovii w Krakowie

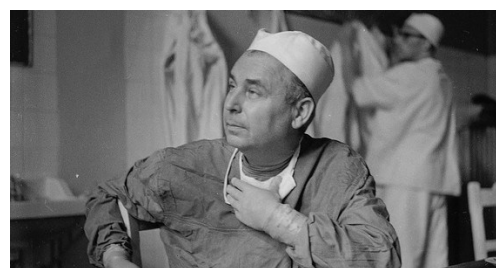


1924 – Założono brytyjskie linie lotnicze Imperial Airways



1939 - Francja i Wielka Brytania udzieliły Polsce gwarancji bezpieczeństwa.

1965 – Prof. Wiktor Bross przeprowadził pierwszą w Polsce próbę transplantacji nerki pobranej ze zwłok.



1974 – Z połączenia British Overseas Airways Corporation i British European Airways powstały British Airways.

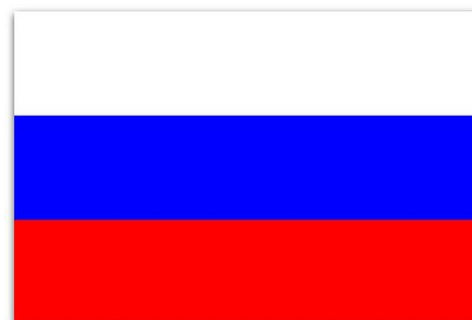


1989 – Premiera komedii filmowej Piłkarski poker w reżyserii Janusza Zaorskiego.



1991 - Rozwiązano struktury wojskowe Układu Warszawskiego.

1992 - 19 republik autonomicznych podpisało w Moskwie układ o federacji z Rosją. Umowy nie podpisały Czeczenia i Tatarstan.



1998 – Polska rozpoczęła negocjacje akcesyjne z Unią Europejską

2014 – Zamknięto ostatnią w Europie regularną linię (Wolsztyn-Leszno) zwykłego ruchu pasażerskiego obsługiwaną przez parowozy.



Zdjęcia: Internet

Opracowała: Iga Poniatowska



NIE JESTEŚ! sam! MOŻEMY POGADAĆ

Julia Soszyńska - psycholog
konsultacje telefoniczne
i online:
czwartek 16:00-20:00

Zadzwoń i umów się
na rozmowę

tel: 798-819-179

**Redakcja Życia Akademickiego:**

Redaktor naczelna - Ligia Poniatowska, Redaktor techniczny – Anna Cierniak,
Współpracownicy- Edyta Pieniacka, Elżbieta Jakubczak, Małgorzata Ciemna, Fot. Andrzej Nowak
Adres redakcji: Wrocław, ul. Banacha 11, e-mail: zycie@awf.wroc.pl, tel. 602695221, 609109764.



Anegdoty Henryka Nawary

Niezły byk

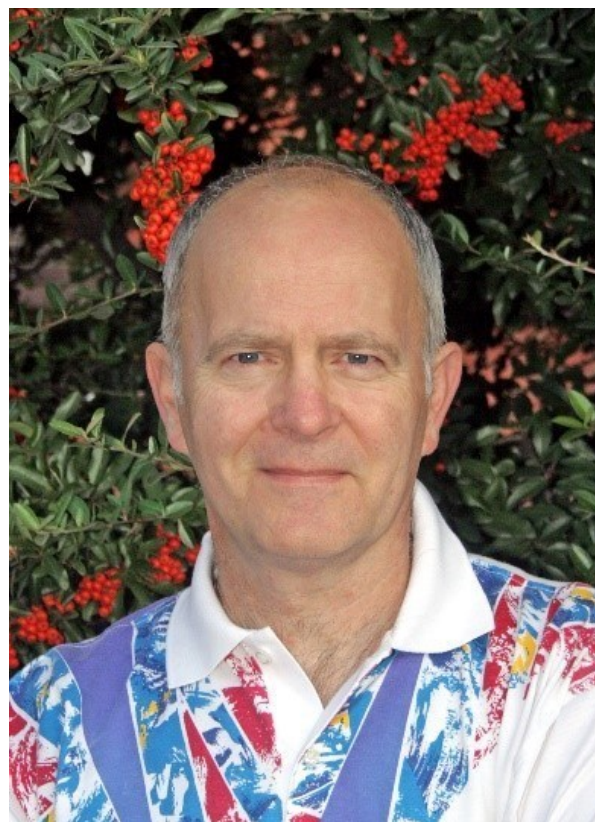
Zajęcia, które zawsze dostarczały nam wiele radości – anatomia. Jeden z naszych kolegów, uważany zdecydowanie za największego faceta na roku, zaliczał praktycznie egzamin cząstkowy, dział – kości.

Prowadząca zajęcia, pełna sympatii i zrozumienia dla minimum wiedzy naszego kolegi, wybrała dla niego najłatwiejszą chyba kość – udową. Nasz bohater z przerażeniem w oczach wziął ją do ręki, zaczął oglądać, obracać i przymierzać.

Zakończywszy wszystkie procesy myślowo-pamięciowe, przyłożył ją do swojego przedramienia i głośno się odezwał:

– Zawsze uważałem, że jestem duży, ale ten to musiał być niezły byk!

M. Nowacka



H. Nawara

W ilustracji na pierwszej stronie okładki wykorzystano fragmenty portretów rektorów WSWF i AWF we Wrocławiu autorstwa Alicji Kruk

Redakcja Życia Akademickiego:

Redaktor naczelna - Ligia Poniatowska, Redaktor techniczny – Anna Cierniak,
Współpracownicy- Edyta Pieniacka, Elżbieta Jakubczak, Małgorzata Ciemna, Fot. Andrzej Nowak
Adres redakcji: Wrocław, ul. Banacha 11, e-mail: zycie@awf.wroc.pl, tel. 602695221, 609109764.